



Przystań Myśliwego

BIBLIOTEKA E-BOOKÓW, AUDIOBOOKÓW I DKF



Witaj w E-Przystani Myśliwego!

To cyfrowa biblioteka e-booków w formatach PDF, EPUB i MOBI.

Nasza biblioteka to starannie dobrany zbiór literatury pięknej oraz tekstów popularnonaukowych, które ukazują bogactwo przyrody, tradycji łowieckiej i kultury, łącząc głębię słowa z pasją poznawania świata.

Niezależnie od tego, czy czytasz w domowym zaciszu, czy przy leśnym ognisku – E-Przystań Myśliwego to miejsce, w którym zawsze znajdziesz inspirację i chwilę zadumy.

Dziękujemy, że jesteś z nami, i życzymy Ci wartościowych spotkań z literaturą.

**E-Przystań Myśliwego – miejsce, gdzie
natura spotyka literaturę.**

Łowieckie spotkania

1. Trofeistyka i kolekcjonerstwo



**Pod redakcją naukową
Dariusza J. Gwiazdowicza**

Łowieckie spotkania

1. Trofeistyka i kolekcjonerstwo

Pod redakcją naukową
Dariusza J. Gwiazdowicza

Kościan 2020

Redakcja naukowa: prof. dr hab. Dariusz J. Gwiazdowicz

Korekta językowa: Piotr Rumatowski

Projekt okładki: Grzegorz Bogucki

Zdjęcie na okładce: Arkadiusz Traczyk

Copyright © Polski Związek Łowiecki, Zarządy Okręgowe w Kaliszu, Koninie,
Lesznie, Pile i Poznaniu 2020



ISBN 978-83-7986-330-3

Bogucki Wydawnictwo Naukowe
ul. Górna Wilda 90, 61-576 Poznań
e-mail: biuro@bogucki.com.pl
www.bogucki.com.pl
Druk:
CER-Druk

Krzysztof Mielnikiewicz

Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej
kmielnikiewicz@wp.pl

Kolekcjonerstwo łowieckie w Polsce

Wprowadzenie

Łowiectwo było i jest wyjątkową dziedziną aktywności, stylem życia monarchów, arystokracji, szlachty, później bogatych mieszczan, posiadaczy wielotematycznych kolekcji, a w nich: broni, literatury łowiecko-przyrodniczej, akcesoriów i trofeów zdobiących ściany korytarzy, salonów, bibliotek.

Informacje o obiektach ściśle myśliwskich (broń, oprzyrządowanie, akcesoria, literatura itp.) i inspirowanych łowiectwem (obrazy, grafiki, rzeźby, biżuteria itp.) w zbiorach kolekcjonerów są skąpe, pomijane przez historyków bądź określane w kilku zdaniach jako zbiory myśliwskie. Interesujące jest jednak to, że zabytki łowieckie zauważane były niemal we wszystkich inwentarzach królewskich i arystokracji, później bogatej szlachty i mieszczan. Większość zbiorów rozparcelowano, zniszczono lub rozgrabiono podczas rozbiorów i pożóg wojennych. Rozproszone, znajdują się za granicą i w polskich muzeach państwowych, regionalnych oraz w prywatnych zbiorach kolekcjonerskich. Świadczą one niezbiecnie o kulturotwórczej roli łowiectwa i znaczeniu w codziennym życiu elit.

W wielu imponujących multitematycznych kolekcjach miłośników sztuki o zakorzenionych tradycjach myśliwskich obiekty „łowieckie”, choć cenne lub ważne dla ich właścicieli, stanowiły niewielką część

zbioru, nie były wyselekcjonowane i eksponowane w gabinetach myśliwskich, lecz pokazywane w salach tematycznych (archeologia, militaria, regalia itp.). Były ozdobą wielu wnętrz, niektóre były użytkowane łowiecko. Taki charakter miały zbiory królów i większości arystokratów (np. Zamojskich, Czartoryskich, Krasińskich, Jabłonowskich i in.) i trudno ich właścicieli kwalifikować do kolekcjonerów ściśle łowieckich, jak zdarza się to w literaturze.

Od połowy XVIII wieku scalone kolekcje pasjonatów polowań lokalizowane były w salach myśliwskich rezydencji, w pałacach, pawilonach ze stylowym wystrojem (meble, żyrandole z poroża, malowidła naścienne i płaskorzeźby ze scenami polowań, piece z kaflami tematycznymi, trofea, brązy itp.) i tworzonych muzeach przyrodniczo-łowieckich. Przykładem są tu: Antonin (Wielkopolska) Antoniego Radziwiłła, Antoniny (Wołyń) Józefa Potockiego, Julin k. Łańcuta Alfreda Potockiego czy Promnice Hansa Heinricha XI Hochberga. Gabinety i salony myśliwskie znajdujemy także na zdjęciach rezydencji Tarnowskich z Dziadowa, Reyów z Przecławia, Radziwiłłów z Nieświeża i Mańkiewicz, Dzieduszyckich z Pieniak i Lwowa, Götz-Okocimskich z Okocimia. W gabinetach dominują trofea łowieckie, ale pojawiają się też obrazy, rzeźby, porcelana, książki, akcesoria, pamiątki rodzinne. Ci wybitni myśliwi są prekursorami kolekcjonerstwa łowieckiego w pełnym tego słowa znaczeniu (ryc. 1, 2).

Moda na polowania reprezentacyjne dokumentowane malarsko przez cenionych artystów Juliusza i Wojciecha Kossaków u Potockich, Dzieduszyckich i Tarnowskich, Juliana Fałata u cesarza Wilhelma II i u Radziwiłłów, Franciszka Kostrzewskiego u cesarza Franciszka Józefa i innych, eksponowanie prywatnych kolekcji na wystawach rolniczo-przemysłowych¹ z pawilonami myśliwskimi oraz na polskich i zagranicznych (Gwiazdowicz, Wiśniewski 2013) wystawach łowieckich, powstanie towarzystw łowieckich, popularyzacja osiągnięć kolekcjonerskich w prasie² sprzyjały tworzeniu specjalistycznych kolekcji (broń, falerystyka, sztuka, bibliofilstwo, zbiory przyrodnicze). Na arenie kolekcjonerskiej i wystawienniczej pojawiali się wybitni zbieracze ściśle łowieccy: Reichard de Reicharsperg (książka leśna i łowiecka), Witold Ziembicki (książka łowiecka), Józef Władysław Kobyłański, następnie

¹ Pierwsza wystawa rolniczo-przemysłowa z udokumentowanymi katalogowo zbiorami łowieckimi zorganizowana została w Kościanie w 1870 r.

² W 1820 r. ukazał się „Sylwan”, jedno z najstarszych na świecie pism leśno-łowieckich, 10 stycznia 1878 r. Galicyjskie Towarzystwo Łowieckie wydało „Łowca Galicyjskiego”, 1 kwietnia 1899 r. powstał „Łowiec Polski”, a 1 kwietnia 1907 r. ukazał się „Łowiec Wielkopolski”.



Ryc. 1. Pokój myśliwski na zamku przeclawskim. Pod trofeami i zbiorami broni siedzi hr. Kazimierz Rey, na podstawie: Jerzy Skrzypczak KŁ „Łoś w Mielcu (1948–2018)”, Mielec 2018 (fot. A. Jaderny)

Jan Paweł Syrwind Łukowicz (wielotematyczne zbiory łowieckie o charakterze kulturowym) i in.

Od początku XX wieku organizatorzy targów, wystaw, konkursów zaczęli kolekcjonersko dokumentować ważne wydarzenia. Emitowano karty pocztowe, ilustrowane katalogi, medale, filatelistyczne datowniki okolicznościowe.

Do przełomu XIX i XX wieku jedną z podstawowych dziedzin kolekcjonerstwa łowieckiego i głównym tematem wystaw była trofeistyka. Liczne i okazałe trofea, w tym spreparowane okazy zwierząt, świadczyły o kunszcie myśliwskim właścicieli i dobrej gospodarce łowieckiej w administrowanych łowiskach, były też cennymi pamiątkami z udanych łowów oraz efektownym materiałem dekoracyjnym wnętrz. Trend ten, z innych nieco przyczyn, powtórzył się w czasie pierwszego trzdziestolecia po II wojnie światowej, kiedy to na wystawach również dominowały niemal same trofea.

Sytuacja zmieniła się diametralnie w ostatnim dwudziestolecu, a kolekcjonowanie i wystawianictwo trofeów stało się obiektem zaciekłych ataków środowisk i ruchów pseudoekologicznych, nierozumiejących istoty prawidłowego łowiectwa.



Ryc. 2. Zbiory Jana Albina Götz Okocimskiego
z Okocimia (archiwum Piotra Załęskiego)

Patrząc subiektywnie na istotę współczesnego kolekcjonerstwa trofeów, trzeba uznać temat za kontrowersyjny. Zachodzi bowiem pytanie: czy można nazwać kolekcjonerem myśliwego, który poluje dla trofeów we własnych i komercyjnych łowiskach, daje je do preparowania, wiesza na ścianach gabinetu myśliwskiego dla ozdoby, gorzej jeśli dla lokaty kapitału czy ze snobizmu? Odpowiedzi na podobne pytanie próbował udzielić już w 1902 r. Ernest v. Dombrowski w książce „Myśliwy jako kolekcjonista i preparator”. Autor kolekcjonowanie (trofeów – przyp. K.M.) podzielił na:

(...) czysto sportowe i z celem specjalnie naukowym. (...) Pierwsze, jako niewinne amatorstwo, nie zasługuje w każdym razie na lekceważenie. Gdy np. ktoś specjalnie kolekcjonuje europejskie ptaki ozdobne, (...) to one po dobrym spreparowaniu stanowią niewątpliwie piękną dekorację pokojową. Ale poza tym nie mają żadnego znaczenia. Przedmioty te stoją bez celu zupełnie, jak kolumna lub etażera, zastawiona drobiazgami. Natomiast kierując się systemem z góry wytkniętym i ustawicznie *ściśle przestrzega-*

nym nadaje się tem samem obranej kolekcji pewną wartość. (...) Owo zaś celowe kolekcjonowanie posiada zresztą tę stronę dodatnią, że zajmujący się niem wzbogaca nadzwyczaj szybko zasób swych wiadomości naukowych; z pośród właśnie kół takich namiętnych kolekcjonistów wytwarzają się zastępy wybitnych specjalistów danej dziedziny naukowej. A przecież tacy są zawsze potrzebni i pożyteczni (Dombrowski 1902, s. 2).

Biorąc pod uwagę definicję kolekcjonerstwa, współczesny model łowiectwa oraz współczesne uwarunkowania przyrodnicze i społeczne, należy uznać, że proste gromadzenie trofeów przez odstrzał nie spełnia, zdaniem autora, wymogów kolekcjonerstwa, a jedynie zbieractwa, którego wymogiem etycznym jest poszanowanie trofeów. Kolekcjonerami trofeów są natomiast osoby nabywające trofea na kolekcjonerskim rynku, według określonych kryteriów, w celach naukowo-badawczych i wystawienniczych.

Zbiory łowieckie w polskich kolekcjach

Wracając do historycznego spojrzenia na zbieractwo i kolekcjonerstwo łowieckie, uważa się, że pierwszym i najważniejszym ośrodkiem gromadzenia polskich zbiorów, od schyłku średniowiecza, był zamek wawelski, mający w swych skarbcach zbiory kościelne i królewskie, a skarbiec koronny

(...) już od wieku XIV był trwale złączony z dziejami Królestwa Polskiego, zarówno jako miejsce przechowywania regaliów oraz innych insygniów związanych z władzą królewską, ale także jako zbiór tych regaliów, klejnotów, militariów oraz innych, niecodziennych przedmiotów. Jego dzieje poniekąd odzwierciedlały kolejne losy Polski, aż do utraty niezależnego bytu państwowego (Myśliński 2007, za: Szpetkowski 2009, s. 28).

W inwentarzach zamkowych z lat 1475–1702 odnotowano: 14 kordeasów, 21 obrożi psów, 30 tręb myśliwskich. W zbiorach Skarbcza Koronnego obok bardzo cennych przedmiotów wymieniane są kapturki sokole. Jest to informacja ważna, gdyż w kilku publikacjach podawane są stwierdzenia, że stare polskie kapturki się nie zachowały. Po-

nadto inwentarze z 1690 r. i z 1730 r. odnotowują róg „krzywy wielki” – prawdopodobnie тура (Szpetkowski 2009).

Jagiellonów – Zygmunta Starego i jego syna Zygmunta Augusta – zalicza się do prekursorów kolekcjonerstwa w Polsce. Wzorem zachodnioeuropejskim zaczęli w sposób przymuszany gromadzić zbiory malarstwa, tapiserii, wprowadzili mecenat artystyczny, a Zygmunt August swoje nieprzeciętne zbiory arrasów zapisał Rzeczypospolitej, przez co, jak podaje Zdzisław Żygulski junior³, dał „dowód niezwykłej wspańałości, ale zarazem wyprzedzając swoją

epokę w przekonaniu o nadrzędności państwa i narodu wobec sprawującej rządu jednostki”. Na tapiseriach przedstawione zostały historie biblijne, bujny świat roślin i egzotycznych zwierząt oraz herby Polski i Litwy przypominające o Rzeczypospolitej Obojga Narodów. W kolekcji wawelskiej są też gobeliny i arrasy ze scenami polowań. Do najciekawszych z myśliwskiego punktu widzenia można zaliczyć tapiserie z jeleniem, spoczywającym daniem, łaniami, rysiem i jednorożcem, dzikami, lisem zabijającym ptaka, zwierzętami egzotycznymi, polowaniem na rogacza oraz arrasy herbowe ozdobione wizerunkami zwierzy-
ny (ryc. 3).

Moda na sprowadzanie z zagranicy dzieł sztuki nie ominęła Zygmunta III Wazy (1587–1632). W muzeach i skarbcach odnajdujemy broń i akcesoria myśliwskie z kolekcji króla, np.: strzelby myśliwskie skradzione przez Austriaków i Szwedów, obecnie w Muzeum Historii Sztuki w Wiedniu i w Livrustkammaren w Sztokholmie. Tam też znajduje się róg myśliwski oprawiony w pozłacane srebro i opatrzony



Ryc. 3. Arras krajobrazowo-zwierzęcy z przedstawieniem jednorożca, żyrafy i rysia (Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu, Kraków)

³ <https://dzieje.pl/dziedzictwo-kulturowe/krakow-powstal-kompletny-katalog-arrasow-krola-zygmunta-augusta> (dostęp: 5.03.2020).

napisem: „Róg turzy ostatniego tura z Puszczy Sochaczewskiej od wojewody rawskiego Stanisława Radziejowskiego na ten czas starosty sochaczewskiego r. 1620”⁴. W Muzeum Narodowym w Warszawie przechowywany jest tasak myśliwski ze zbrojowni Zygmunta III Wazy z bogato zdobioną pochwą, mającą przegródki z umieszczonymi w niej nożykami, tworzącą w całości tzw. garnitur myśliwski.

W większości dotychczasowych opracowań pisano, że Zygmunt III Waza nie polknął łowieckiego bakcyła i polował okazjonalnie. Materiały przedstawione przez prof. Bogumiłę Jędrzejewską na IV Kongresie Kultury Łowieckiej w Pułtuskach zmieniają łowiecki wizerunek króla, który kilkakrotnie wyprawiał się na łowy do Białowieży. Orszak królewski z 1591 r. poza najwyższymi urzędnikami dworskimi: ks. Albrechtem Radziwiłłem (1552–1592), Piotrem Opalińskim (1566–1600), Stanisławem Zaliwskim – łowczym nadwornym, Andrzejem Zbylitowskim – poetą, obejmował księży, śpiewaków, muzyków, 8 myśliwców i służbę. Ponad 89 koni ciągnęło królewską karetę, 15 wozów królewskich. Wysookie walory osobiste i zainteresowania Zygmunta III nadawały szczególnie charakter wyprawom łowieckim, które poza znaczeniem aprowizacyjnym i rekreacyjnym, były także wydarzeniami kulturalnymi i tworzącymi kulturę (Jędrzejewska 2018).

Wielu znamienitych członków rodu Zamoyskich było politykami, wodzami, miłośnikami polowań, mecenasami sztuki i kolekcjonerami. Byli dumni z kompletowanego latami księgozbioru – skarbcza najcenniejszych polskich pamiątek, w tym wierszy autorstwa Jana Kochanowskiego, nawiązujących do polowań „Dryas Zamchana polonice et latine. Pan Zamchanus latine” – napisanych na cześć króla Stefana Batorego, podejmowanego przez Jana Zamoyskiego w pałacyku myśliwskim w Zamchu koło Biłgoraja. W siedzibach Zamoyskich, m.in. w Klemensowie i Kozłowie, wśród kolekcji rzemiosła artystycznego, malarstwa, rzeźby, grafiki, militariów, zwracały uwagę trofea i przedmioty zdobione scenami myśliwskimi, będące elementami wyposażenia wielu wnętrz pałacowych.

Jan III Sobieski (1629–1696), dobrze wykształcony humanista, poliglota, mecenas kultury, bibliofil, swe zbiory gromadził w zamkach, pałacach i kamienicach w Jaworowie, Żółkwi, Pomorzanach, Lwowie i Wilanowie. Oprócz licznych trofeów wojennych, zbierał obrazy, rzeźby, zabytkową broń, książki i namioty myśliwskie (Kwiatkowska 2012). W wilanowskiej bibliotece posiadał prywatną kolekcję książek liczącą około 7000 woluminów.

⁴ <http://holdruski.blogspot.com/2012/07/rog-mysliwski-z-tura.html>.

Na broni krajowej i zagranicznej znał się wyśmienicie, broń zbierał i gromadził namiętnie, większość zdobył własnym staraniem i sumptem. Nie ulega wątpliwości, że głównym rynkiem jego zaopatrywania się w luksusową broń był Lwów. Inwentarz zamku w samym Jaworowie uwzględniał kilkadziesiąt pozycji związanych z łowiectwem: noże, strzelby, samopaly, rusznice, fuzje, łuki, obroże dla psów, a także „ślimak morski w srebro oprawny na trąbkę”. Znaczna była liczba broni palnej: samej strzelby sztuk 53, wśród tego strzelby holenderskie, francuskie, szwedzkie i tureckie janczarki. Łuki były tatarskie i tureckie, strzały zaś czerkieskie, birkutowe (opierzone lotkami ptaka drapieżnego z rodziny sokołów), ale także strzały złoczowskie, a więc rodzime. Wnuczka Jana III Sobieskiego Maria Karolina de Bouillon zapisała 11 marca 1740 r. skarbiec Sobieskich Radziwiłłom w Nieświeżu, tworząc jedną z najbogatszych kolekcji nie tylko w Polsce, ale i w Europie (Żygulski 1996, s. 84).

Pamiętki świadczące o myśliwskiej pasji Jana III Sobieskiego znajdują się w wielu muzeach, m.in. w Wilanowie i we Lwowie (ryc. 4, 5).

Nieśwież była siedzibą książęcego rodu Radziwiłłów, którzy poza gospodarowaniem na ogromnych hektarach zajmowali się polityką, sztu-



Ryc. 4. Strzelby z epoki króla Jana III Sobieskiego. Kraków 1933 rok (NAC)



Ryc. 5. Róg myśliwski z kości słoniowej z kolekcji Jana III Sobieskiego (olifant), dar dla Józefa Piłsudskiego od przemysłowca Szymona Fishela. Róg przed II wojną światową znajdował się w Muzeum Narodowym im. Króla Jana III we Lwowie (NAC)

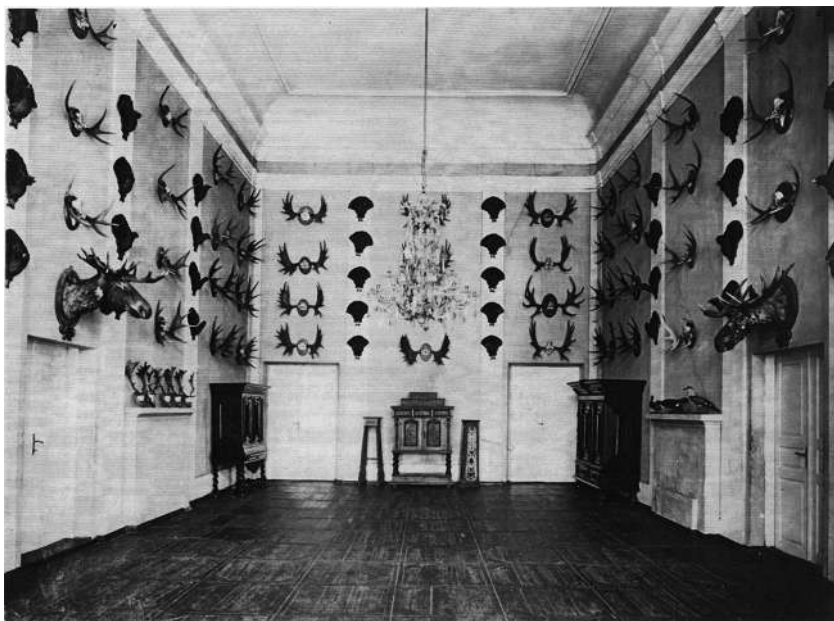
ką wojenną, kolekcjonerstwem i myślistwem. Bibliotekę ze zbiorami dokumentów i rękopisów, obrazy, pamiątki rodzinne zaczął już gromadzić Mikołaj Radziwiłł „Sierotka” (1549–1616). Za czasów Karola Radziwiłła „Panie Kochanku” (1734–1790) biblioteka liczyła 20 tys. tomów⁵, a skarbiec, mieszczący się w trzech obszernych salach, wypełniony był kosztownościami, w tym militariami. Na Wawelu znajduje się strzelba skałkowa z końca XVII wieku, pochodząca ze zbiorów nieświeskich Radziwiłłów. Strzelba ma łożo orzechowe, stalową rzeźbioną lufę z wylotem w kształcie kapitelu kolumny (Nehring, Kehl 1989).

⁵ Józef W. Kobylański przeglądał książki i pamiętniki w bibliotece nieświeskiej, poszukując utworów i tekstów myśliwskich. W oparciu o diariusz Michała V Kazimierza Radziwiłła „Panie Rybeńko” (1702–1762), z opisami polowań, znajdujący się w bibliotece, liczący 2327 stron, napisał broszurę „Dzień św. Huberta w życiu Radziwiłła „Panie Rybeńko” 1934. Warszawa. Odbitka z „Łowca Polskiego”, 31. Natrafił też na zbiór wierszowanych panegiryków autorstwa Piotra Terleckiego Prokopowicza pt. „Głos herbowych trąb Jaśnie Oświeconego Książęcia Jego Mości Michała Radziwiłła starosty przemyskiego...”, z którego wybrał „pierwszy a dotąd nieznanany panegiryk wybitnie myśliwski” i pod własnym tytułem „Łowy orla radziwiłłowskiego” opublikował ze wstępem w „Łowcu” z 1933 r., nr 18 i w oddzielnej odblacie (Kobylański 1936, Dynak, Sokalski 2007).

Zamek wielokrotnie był łupiony i dewastowany. Żona ks. Antoniego Wilhelma (1833–1904) Maria Dorota Radziwiłłowa z domu Castellane (1840–1915) po raz ostatni doprowadziła zamek do świetności. Nie zapomniano o wystroju myśliwskim, zwłaszcza że na łowach w Nieświeżu gościli znamienici myśliwi, w tym koronowane głowy. Julian Fałat wspominał:

(...) ten duży, kwadratowy pokój, z dwoma wielkimi na północ skierowanymi oknami, przez które z powodu grubości murów niewiele przedostaje się światła, wygląda od razu na rezydencję myśliwego, świadczą o tym niedźwiedzie skóry, łosie rogi, i przybory myśliwskie na ścianach i na stole (Fałat 1967, s. 143).

Ks. Jerzy Radziwiłł za kolekcję 15 akwarel Juliana Fałata otrzymał na I Warszawskiej Wystawie Łowieckiej w 1899 r. wielki medal złoty (Łowiec Polski 1899) (ryc. 6).



Ryc. 6. Nieśwież 1927. Centralna sala myśliwska na II piętrze w pałacu Radziwiłłów (archiwum Piotra Załęskiego)

Wyjątkowym kolekcjonerem – ekscentrykiem, zapalonym myśliwym, kawalerem Orderu Świętego Huberta – był Hieronim Florian Radziwiłł (1715–1760)⁶, piąty pan na Białej. Wzorując się na XVII- i XVIII-wiecznych królewskich i magnackich gabinetach osobliwości (kunstkamerach) założył własny, w którym zgromadził „Rzeczy ciekawe, tak żywe, jako i różne”⁷ np.: „Jednorożcowych rogów dwa”, „Wypchane dwa renifery”, z rogów których kazał zrobić kubek będący antidotum na trucizny, „Krokodyl całkowicie zasuszony z kośćmi, mięsem i skórą”, „Dwie pary rogów strasznie wielkich jeleni, tak z sobą startych podczas rui, że dotąd choć z czaszkami tylko będące, nicht rozpoznać onych nie potrafi”, „Rogi łosia ekstra ordynarijne wielkie, których człek dalej jak na kroków kilka w ręku bez inkomodacji dość się przykrzącej nie uniesie”, „Rogi znów długie łosia starego, lecz całe jak papier białe, któregom zabił mą ręką na wabia” oraz setki preparatów rodzimej i egzotycznej zwierzyny, minerały, broń, zbroje, urządzenia techniczne, różne starożytności oraz mnóstwo innych różności.

Krewny Radziwiłłów z Nieświeża, ks. Antoni Henryk Radziwiłł (1775–1833) – kompozytor, wiolonczelista, polityk i myśliwy – z żoną, księżniczkę pruską Fryderyką Dorotą Luizą Hohenzollern byli mecenasami sztuki i kolekcjonerami. Zlecieli oni w Antoninie k. Ostrowa Wielkopolskiego budowę pałacyku myśliwskiego (zamku) typu „wiatrakowego”, zwanego „molino da vento”, według projektu Karla F. Schinkla (Bernatowicz 2013). W pałacu gospodarze umieścili

(...) bogaty zbiór broni i trofeów myśliwskich: przy każdych drzwiach wypchane niedźwiedzie. Nad drzwiami wysoko orły, sokoły, jastrzębie, pelikany, rysie, kormorany, piżmowce i inne okazy fauny. Jeszcze wyżej łby żubrów i łosie, las rogów jelenich, tysiące pokrzyżowanych rogów kozłych, dziczych kłów, najróżnorodniejszych kopyt i szponów. Mnóstwo dzieł sztuki: słynna zastawa srebrna na stół, arcydzieło jubilerskie (Chwalewik 1991, s. 3).

W domku szwajcarskim ks. Bogusław Radziwiłł (1809–1873) zgromadził w trzech salach opisaną w języku polskim i niemieckim kolekcję ornitologiczną, w tym kolekcję jaj ptaków europejskich, z których

⁶ Swoje wyczyny myśliwskie spisał Hieronim F. Radziwiłł w pamiętnikach, znajdujących się w bibliotece książąt Czartoryskich w Krakowie. Patrz też: Brzezina (1997, s. 5–20), Radziwiłł (1999).

⁷ Spis osobliwości podał H.F. Radziwiłł w rękopisie: „Rzeczy ciekawe, tak żywe, jako i różne”, Biblioteka Czartoryskich, „Pisma treści gospodarczej, pedagogicznej i myśliwskiej”, sygn. 1721 II, s. 93–114 (za: Brzezina 1997).

większość sam zebrał. Na ścianach pokoju Ferdynanda Radziwiłła wisiała cała kolekcja akwarel ze scenami polowań, jego autorstwa, o czym w pamiątkach wspominała Maria Małgorzata Potocka, córka Ferdynanda, a prawnuczka ks. Antoniego.

Skoligaconą z Radziwiłłami Anna z Sapiechów Jabłonowska (1728–1800) przez całe życie, nie szczędząc trudu i kosztów, urządziła w Siemiatyczach najbogatszy w Polsce gabinet historii naturalnej z działaniami botanicznym i zoologicznym oraz bibliotekę, której trzon stanowił zbiór lachowicki potężnego rodu Jabłonowskich. W kolekcji Józefa Aleksandra Jabłonowskiego, mecenasa nauki i sztuki, były m.in. dokumenty, medale, starożytne kamienie, zabytkowa broń, portrety przodków. Krzysztof Kluk, proboszcz ciechanowiecki, przyrodnik i pisarz, ofiarodawca zebranych w Ciechanowcu okazów roślin i zwierząt do gabinetu księżnej, wymienił zawartość jej zbioru:

(...) obfite zebranie zwierząt osobliwszych czworonożnych, ptactwa, gadu różnego w spirytusach, ryb, owadów, kruszców, kamieni, skamieniałych rzeczy, konchów morskich, skellety, anatomią sztuczną człowieka (...) z najodleglejszych krajów, nie zapominając i rzeczy krajowych. Król Stanisław August Poniatowski (1732–1798) zbiory te studiował podobno 3 dni (Brzęk 1977, s. 28).

Zainteresowanie króla zbiorami ks. Jabłonowskiej było naturalne, gdyż był on wykształconym kolekcjonerem o szerokich zainteresowaniach, podobnie jak jego bratanek Józef Poniatowski (1763–1813). Z bogatej kolekcji broni królewskiej zachowały się strzelby i sztucery myśliwskie z monogramami carycy Katarzyny II, otrzymane w darze od kochanki króla⁸. Józef Poniatowski posiadał również pokaźny zbiór dawnej i współczesnej broni palnej ulokowany w pałacu pod Blachą. W zbiorach Muzeum Wojska Polskiego przechowywana jest dubeltówka kapiszonowa firmy paryskiej „Le Page, darowana mu w 1812 r. Au Marchal de la France Josephe Poniatowski” (Ajewski 2006). Ze zbioru malarstwa i grafiki królewskiej w Gabinecie Rycin Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie zachowało się kilkadziesiąt prac o tematyce łowieckiej słynnych europejskich mistrzów pędzla i rylca (Korpanty 1998).

⁸ Mazaraki (1993) wymienia i prezentuje na zdjęciach: strzelbę myśliwską i sztucer myśliwski z monogramami carycy, 2 strzelby myśliwskie z 1787 r., w tym wykładaną kością słonową, z zamkiem skałkowym roboty Grecke w Tule z 1787 r., parę pistoletów myśliwskich z 1787 r. wykonanych w Tule z monogramem carycy.

Z rozproszonego zbioru militariów ks. Józefa sporą część zakupił kolekcjoner i miłośnik broni Wincenty Krasiński (1782–1858), I ordynat opinogórski, kontynuator rodzinnych zainteresowań militariami sięgających XVII w. IV ordynat opinogórski Adam Zygmunt Krasiński (1870–1909) otrzymał duży złoty medal za ekspozycję starej broni na I Warszawskiej Wystawie Łowieckiej zorganizowanej w dniach 14–23 czerwca 1899 r. w siedzibie Warszawskiego Oddziału Cesarskiego Towarzystwa Prawidłowego Myślistwa przy Nowym Świecie (Sztolcman 1889). Ostatni V ordynat opinogórski Edward hr. Krasiński (1870–1940), fundator w 1930 r. nowego gmachu Biblioteki i Muzeum Ordynacji Krasińskich w Warszawie, kolekcjoner broni, odziedziczył zamiłowania kolekcjonerskie przodków. Na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu za parostki i XVI-wieczny obraz żubra otrzymał 3 medale srebrne (PWK 1929, s. 28).

Imponujące zbiory Izabeli z Flemingów Czartoryskiej (1746–1835) dały początek pierwszemu polskiemu muzeum w puławskiej świątyni Sybilli otwartemu w 1801 r. Wśród prawdziwych cymeliów znalazły się również przedmioty o proveniencji myśliwskiej: dawna broń myśliwska (kusze, strzelby różnych systemów, pistolety myśliwskie, kordelasy, noże myśliwskie), akcesoria (prochownice z kości słoniowej, rogi do trąbienia, torby, naczynia do picia)⁹. W zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie w Muzeum im. Czartoryskich znajduje się kilkaset artefaktów związanych z łowiectwem¹⁰, większość pochodzi z kolekcji tej zasłużonej rodziny. Inwentarz wyszczególnia: 7 obrazów malarzy obcych (m.in. Baldassarre De Caro, P.F. Hamiltona, malarzy szkoły flamandzkiej i Pietera Bruegela Starszego), około 30 dzieł malarzy polskich (m.in.: J. Brandta, J. Chelmońskiego, P. Michałowskiego, J. Fałata, J. Kossaka), ponad 20 rycin (drzeworyty, akwaforty, litografie), 10 tkanin ozdobnych (tapiserie, obrazy tkane, makaty), militaria (kusze, noże, tasaki, kordelasy, strzelby różnych systemów), akcesoria zdobione scenami myśliwskimi (rogi na proch, prochownice, bandolier, pasy myśliwskie, tabakier, rogi sygnałowe, odznaki, fajki, torby na polowanie oraz przedmioty użytkowe i ozdobne (flakony, szklance, pucharki, świeczniki, kubki, plakiety, wyroby z kości i poroża i in.) (Szpetkowski 2010–2018).

⁹ Kamińska (2012) wymienia: rogową prochownicę myśliwską należącą do króla Henryka VIII, kordelas kapitana Jamesa Cooka, butelkę do polowania króla francuskiego Franciszka I oraz torbę myśliwską Filipa V.

¹⁰ Mazaraki (1993) prezentuje na zdjęciach 27 pozycji broni i akcesoriów z kolekcji Czartoryskich przechowywanych w Muzeum Narodowym w Krakowie oraz reprodukcje obrazów, drzeworytów, grafik i miedziorytów J.E. Ridinger z zasobów ks. Czartoryskich.

Na szczególną uwagę zasługują kolekcjonerskie zamięłowania rodu Lubomirskich, polityków, wodzów, żołnierzy, mecenasów, filantropów, literatów, naukowców i artystów. Wybitnym kolekcjonerem rodu był ks. Henryk Lubomirski (1777–1850) z Przeworska, pasjonat sztuki, wychowanek księżnej marszałkowej Elżbiety Izabeli z Czartoryskich Lubomirskiej, współzałożyciel Ossolineum oraz założyciel Biblioteki i Muzeum im. Książąt Lubomirskich we Lwowie, funkcjonujących do II wojny światowej. Katalog broni zdeponowanej w muzeum zawiera 543 pozycje, z czego 54 to pistolety (większość w parach), 77 strzelby różnych systemów (Katalog 1876). Znaczna część kolekcji została utraczona, pozostała we Lwowie i upaństwowiona przez sowietów. Część kolekcji znajduje się obecnie w Lwowskiej Narodowej Galerii Sztuki im. B.G. Woźnickiego, część w muzeach polskich w Rzeszowie, Kielcach, Stalowej Woli, Warszawie i Wrocławiu. Ostatnim ordynatem przeworskim był ks. Andrzej Lubomirski (1862–1953), zapalony myśliwy, działacz łowiecki, członek Galicyjskiego Towarzystwa Łowieckiego i jego członek honorowy od 3 czerwca 1911 r., wystawca, organizator i przewodniczący komitetów organizacyjnych wystaw łowieckich, w tym wiedeńskiej I Międzynarodowej Wystawy Łowieckiej w 1910 r. Na PWK we Lwowie w 1894 r. wystawił oprócz trofeów łowieckich 2 skałkówki, 2 pistolety myśliwskie wykładane kością słoniową, 2 z drewna (borówki) obciążnięte płótnem (Katalog 1894)¹¹ (ryc. 7).

We Lwowie pomniki przyrodzie i polskiemu łowiectwu wystawił jeden z najwybitniejszych myśliwych Włodzimierz hr. Dzieduszycki, twórca Galicyjskiego Towarzystwa Łowieckiego i pierwszego w Polsce muzeum przyrodniczego. Po ojcu Józefie Kalasantym, zasłużonym bibliofilu, odziedziczył skłonności i zamięłowania do uprawiania nauki i kolekcjonerstwa. W chwili otwarcia muzeum skatalogowanych było 160 tys. eksponatów z geologii, paleontologii (sensację wzbudzał wykopany nosorożec włochaty z Saturni k. Stanisławowa), botaniki i zoologii, głównie ornitologii. Pałac Dzieduszyckich we Lwowie przy ul. Kurkowej mieścił prywatną galerię sztuki (ok. 800 płócien, w tym obraz Juliusza Kossaka „Rodzina Dzieduszyckich na polowaniu”¹² oraz 3000 arkuszy grafik) i ogromną bibliotekę, zawierającą 50 tys. tomów, przewiezioną z rodowej Poturzy¹³. Książki przyrodniczo-łowieckie ulokowano przy muzeum.

¹¹ O polowaniach ks. Andrzeja Lubomirskiego zob. Wołoszyn (2017; http://muzeum.przeworsk.pl/wp-content/uploads/2017/11/HISTORIA-ORDYNACJI_ALBUM-pdf-na-stron%C4%99.pdf; dostęp: 8.01.2020).

¹² <http://dzieduszyccy.pl/?p=1325> (dostęp: 1.03.2020).

¹³ <http://www.lvivcenter.org/pl/uid/picture/?pictureid=599> (dostęp: 1.03.2020).



Ryc. 7. Zbiory broni zdeponowanej przez Lubomirskich w lwowskim muzeum (NAC)

Włodzimierz Dzieduszycki posiadał w Pieniakach ulubiony pokój myśliwski, zarazem pracownię i sypialnię, w którym zgromadził dużą kolekcję przedmiotów mających ścisły związek z łowiectwem, w tym kilkadziesiąt zabytkowych jednostek broni. W Pieniakach, później we Lwowie, dewastacji uległy też zbiory Dzieduszyckich i Tadeusza Cieńskiego – męża ich córki, a wśród nich „... piękna porcelana, broń myśliwska i wojenna, pokój przybrany rogami kozłów i jeleni, obrazy, portrety...” (Chwalewik 1991, II, s. 51).

W Łańcucie Lubomirskich, od 1816 r. Potockich, zbiory sztuki zaczęła gromadzić Izabela z Czartoryskich Lubomirska (1736–1816), mecenaska i kolekcjonerka sztuki. Izabelę, zwaną Błękitną Markizą, właścicielką pałacu w Wilanowie, połączyła pasja kolekcjonerska z zięciem Stanisławem Kostką Potockim, znawcą sztuki, kolekcjonerem i myśliwym, który cały czas uzupełniał zbiory, korzystając z agentów artystycznych w najważniejszych miastach Europy, i dokonywał zakupów podczas podróży. Udostępnione kolekcje waz antycznych, obrazów, militariów, pamiątek po Sobieskim, książek i dokumentów wzbudzały zachwyt, edukowały, inspirowały do kolekcjonerstwa i kształtowały gusty artystyczne.

Kostka Potocki w Wilanowie i w pałacu na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie zgromadził imponujący zbiór militariów. W Wilanowie broń zabytkową przechowywano w salce zwanej zbrojownią:

(...) przy i w bibliotece pałacowej eksponowano niektóre z okazów dawnych zbroi oraz broni palnej, siecznej, drzewcowej i obuchowej, miotającej, uzbrojenia ochronnego, przyborów myśliwskich. Z niektórych zabytków ułożono też ozdobne kompozycje w formie panopliów. W czasach, gdy pałac wilanowski znajdował się w posiadaniu rodu Branickich, pozostawał tam jeszcze niewielki, liczący 90 obiektów zbiór dawnego oręża i pamiątek militarnych, o czym świadczy zachowany inwentarz z roku 1895. (...) Niektóre przedmioty wnieśli do zbioru Branicki herbu Korczak, (...) przed II wojną światową w zbrojowni została mała, ale interesująca kolekcja broni palnej, zwłaszcza myśliwskiej hiszpańskiej i polskiej od XVI do XIX w., broni białej włoskiej, hiszpańskiej, francuskiej, szwajcarskiej, polskiej i wschodniej od XV do XIX w., broni obuchowej (Ajewski 2006, s. 37).

Ksawery Branicki (1864–1926)¹⁴, podobnie jak hr. Adam Krasiński, za kolekcję broni myśliwskiej otrzymał wielki medal złoty na I Warszawskiej Wystawie Łowieckiej.

¹⁴ Ksawery Branicki, podobnie jak jego ojciec Konstanty (1824–1884), wybitny ornitolog i mecenas wypraw naukowych, utworzył w 1887 r. Muzeum Branickich w Warszawie, które w 1919 r. zostało przejęte przez Państwowe Muzeum Zoologiczne. Oprócz Wilanowa Ksawery był też właścicielem zamku Montrésor w środkowej Francji. Tam także urządził bogatą bibliotekę, która dziś jest częścią muzeum na zamku.

Dzisiejsza kolekcja militariów wilanowskich stanowi jedynie fragment znacznego niegdyś i cennego zbioru broni historycznej. Zachowało się w niej kilka egzemplarzy broni palnej myśliwskiej oraz rogów prochowych: arkebuz myśliwski niemiecki kal. 13 mm z początku XVII w., muszkiet myśliwski w typie holenderskim kal. 21 mm z przełomu XVII/XVIII w., strzelba myśliwska kal. 18 z przełomu XVIII/XIX w., róg prochowy myśliwski firmy „Boche à Paris”, wykonany z bydlęcego rogu z poł. XIX w. W kolekcji tej znajdują się również dwie pamiątki łowieckie po Augustcie Potockim – jego manierka myśliwska z 1837 r. oraz róg myśliwski z poł. XIX w. (Baldowski 1990, s. 37–40, za: Żuchowski 2015, s. 113).

Także Branicy herbu Gryf z najznamienitszym przedstawicielem rodu Gryfitów Janem Klemensem Branickim (1689–1771), panem na Branicach, Ruszcy, Tykocinie i w Białymstoku, organizatorze polowań dla królów Augusta III i Stanisława Augusta Poniatowskiego w lasach okalających pałacyk w Choroszczy, posiadali okazałą kolekcję broni myśliwskiej.

Kolekcja hetmana znajdująca się w skarbcu białostockim obfitowała w różnego rodzaju rynsztunek służący do polowania: wśród broni palnej dziewiętnaście zdobionych fuzji określanych paryskimi, tureckimi, drezdeńskimi, karlsbadzkimi, janczarskimi, końskimi, wiatrówki oraz sztucce – każdy egzemplarz wysokiej jakości i wartości. W inwentarzu majątności pozostałych po śmierci Jana Klemensa Branickiego odnotowano także myśliwską broń białą: trzydzieści dzid żelaznych do polowania, siedem oszczepów na grubego zwierzka oraz osiem łuków. W archiwach skarbcza białostockiego znajdują się również akcesoria, prochownica w srebro oprawna, z racicy łosia, z jaszczurków oraz kordelasy, trąby myśliwskie, wabiki na zwierzynę (Kamińska 2012, s. 153).

Wracając do zbiorów Potockich zdobiących pałac łańcucki, należy odnotować kolekcje malarstwa i grafiki, mebli, instrumentów muzycznych, sreber, porcelany, szkła, laki, tkanin, akcesoriów łowieckich i wspaniały księgozbiór z licznymi książkami przyrodniczo-łowieckimi gromadzonymi już przez I ordynata.

Potoccy, zapaleni myśliwi, organizatorzy pierwszych polskich polowań par force w stylu angielskim w Łańcucie i w Antoninach u Józefa Mikołaja (1862–1922) na Wołyniu, z pasją kolekcjonowali zabytki łowieckie (obrazy, książki, trofea, broń i akcesoria). Polowania par for-

ce¹⁵ i kolejne łowy organizowane w Łańcucie odegrały też istotną rolę kulturotwórczą i wzbogacały zbiory. Juliusz Kossak, uczestnik wielu biegów myśliwskich, m.in. w Łańcucie i Białej Cerkwi¹⁶, dokumentował je malarsko. Powstały liczne akwarele ukazujące zbiorowe gonitwy za lisem, portrety Potockich podczas parforsów, hundsmanów ze sforami psów itp. sceny.

Trofea, księgozbiór łowiecko-ornitologiczny, broń palną i białą (kordeasy), obrazy ze scenami polowań do czasu wybudowania pałacyku myśliwskiego gromadzono i eksponowano w zamku łańcuckim¹⁷. Żyłkę myśliwską odziedziczyli synowie II ordynata hr. Roman Potocki (1851–1915) i Józef Mikołaj (1862–1922). Bracia Potoccy dorastali w atmosferze gonitw za lisem, grania ogarów, huku strzelb i poszanowania trofeów. Nic też dziwnego, że pasja łowiecka i kolekcjonerska właścicieli Łańcuta i Antonin na Wołyniu przewyższała hobby ich przodków, rozślawiała łowiska. Udział we wzorowo prowadzonych polowaniach u Potockich był zaszczytem, zwłaszcza w gronie przedstawicieli najznamienitszych rodów i strzelb ówczesnej zniewolonej Polski.

Roman Potocki, III ordynat łańcucki, hobby kolekcjonerskie przejawiał od najmłodszych lat. Już jako kilkunastoletni chłopiec zaczął gromadzić kolekcję ptactwa krajowego, mieszczącą się ostatecznie w 9 szafach-gablotach, składającą się z 260 okazów (Cholewianka-Kruszyńska 2017). Zbiory Romana, początkowo trofeistyczne, później z uwzględnieniem literatury, malarstwa, broni i akcesoriów, kilkakrotnie były eksponowane na wystawach przemysłowo-rolniczych i łowieckich. Jako znawca myślistwa i wybitny działacz łowiecki był organizatorem, przewodniczącym komitetów organizacyjnych i jurorem wystaw. W latach 1882–1902 był prezesem Galicyjskiego Towarzystwa Łowieckiego i jego członkiem honorowym. Roman, razem z kuzynami z Krzeszowic, Arturem i Andrzejem Potockimi¹⁸, zdobywali na wystawach cenne nagrody, dyplomy honorowe, ze złotymi medalami włącznie.

¹⁵ Pierwsze polowanie par force z inicjatywy Adama Potockiego z Krzeszowic zorganizowano w Łańcucie w 1841 r. (Cholewianka-Kruszyńska 2017).

¹⁶ W Białej Cerkwi – majątku dziadka Adama Potockiego z Krzeszowic – parforsy odbywały się do wybuchu I wojny światowej.

¹⁷ Łańcuckie zbiory były wzbogacane przez kolejnych ordynatów i ich żony: I – Alfreda (1786–1862) i Józefinę Marię z Czartoryskich, II – Alfreda Józefa (1822–1889) i Marię Klementynę z Sanguszków (1830–1903), III – Romana (1851–1915) i Elżbietę Matyldę z Radziwiłłów (1861–1950), IV – Alfreda Antoniego (1886–1958).

¹⁸ Roman z Łańcuta i Artur Potocki z Krzeszowic byli uczestnikami Krajowej Wystawy Rolniczo-Przemysłowej w Krakowie w 1887 r. Roman i Andrzej Potocki z Krzeszowic na Wystawie Rolniczo-Leśnej we Lwowie w 1890 r. zdobyli medale złote. Synowie Adama Potockiego z Krzeszowic, twórcy łańcuckich parforsów w stylu angielskim,

W 1880 r. Roman Potocki, jeszcze za życia ojca, w oddalonym o 15 km Julinie wybudował eklektyczny pałacyk myśliwski z elementami neogotyku i szwajcarskiej willi. Wystrój wnętrza z dominującymi w nim trofeami zdobiącymi hol i pokoje, elementy architektury nawiązującej do kultu św. Huberta (płaskorzeźba kaflowa, zdobnictwo mebli, a przed pałacem pomnik św. Huberta), liczne bibeloty i obrazy, porcelanowa zastawa stołowa zdobiona wizerunkami zwierząt i scen myśliwskich, wreszcie jeden z najwspanialszych księgozbiorów leśno-łowieckich zakupiony w 1883 r. od dyrektora łańcuckich lasów Franciszka Reicharda – świadczyły o postrzeganiu łowiectwa w wymiarze nie tylko gospodarczym i rekreacyjnym, ale także kulturowym, w którym niebagatelną rolę odgrywała działalność organizacyjna i kolekcjonerska. Potoccy stworzyli też imponującą kolekcję pojazdów myśliwskich. Wozy podjazdowe, wieloosobowe breki o myśliwskim charakterze, klasyczne powozy i sanie dojazdowe, wreszcie automobile myśliwskie sprostały potrzebom organizacji polowań różnego typu i wielkości oraz zaspokajały gusty takich gości, jak: arcyksiążę Leopold Salwator, ks. Thurnund Taxis, ks. Antoni Radziwiłł z Nieświeża, arcyksiążę Franciszek Ferdynand, ks. Liechtenstein oraz członkowie rodziny hrabiowie i książęta: Potoccy, Lubomirscy, Radziwiłłowie, Tyszkiewiczowie i in.

W Antoninach na Wołyniu odziedziczonych od Sanguszków rezydował Józef Mikołaj Potocki, brat Romana, III ordynata łańcuckiego. Sanguszkowie przenieśli tu wiele cennych rzeczy ze Sławuty i Zasławia – srebra, spżizowe ozdoby, obrazy, gobeliny, wschodnie kobierce i inne. Z majątku w Wiśniowcu trafiły tu popiersia Jana III Sobieskiego i Stanisława Augusta, a z obrazów – płótno Józefa Brandta „Hetman Rewera Potocki pod Beresteczkiem” i obraz Jana Chelmińskiego „Napoleon ze sztabem pod Pułtuskim”, a także obrazy Jana Matejki, Juliusza Kossaka i pokaźna kolekcja grafiki angielskiej i francuskiej (Antoniuk 2017a, Bagińska-Zurawska 2016).

Antoniny słynęły też z wzorowo prowadzonego gospodarstwa łowieckiego. Józef Mikołaj był kolekcjonerem trofeów łowieckich zdobych-

Artur (1850–1890) i Andrzej (1861–1908), byli towarzyszami łowów, zapalonymi myśliwymi i kolekcjonerami. Artur z Romanem zakładali Galicyjskie Towarzystwo Łowieckie we Lwowie w 1887 r., a Andrzej był jednym z największych właścicieli ziemi i obiektów przemysłowych w Galicji. Był kolekcjonerem, zbierał numizmaty, pasy słuckie (dwieście kilkadziesiąt sztuk), kobierce, makaty i inne tkaniny, obrazy, sztychy, książki i rękopisy, trofea oraz broń, akcesoria łowieckie. Był uczestnikiem wystaw broni i trofeów łowieckich m.in. w Warszawie (1889), Paryżu (1900), Wiedniu (pośmiertnie) (1910), Lwowie (1894). We Lwowie wystawił oprócz modeli urządzeń łowieckich, trofeów także starożytną broń myśliwską (Katalog 1894).

tych na łowiskach rodzinnych i podczas licznych wypraw safaryjskich, obrazów słynnych mistrzów, literatury łowieckiej, broni, ekwipunku myśliwskiego i jeździeckiego oraz pisarzem łowieckim¹⁹.

Przed wojną biblioteka antonińska liczyła około 20 000 tomów i składała się z kilku odrębnych części.

Biblioteka osobista śp. hr. Józefa Potockiego znajdowała się w paru szafach w jego gabinecie. (...) W jednym z gabinetów wisiały oryginały ilustracji P. Stachiewicza do dzieła „Wyprawy myśliwskiej” Józefa Potockiego. W „hallu” pełno było broni myśliwskiej, ozdób i trofeów myśliwskich (Chwalewik 1991 I, s. 4) (ryc. 8).

O znaczeniu łowiectwa w życiu Józefa świadczy dbałość o zachowanie historycznych realiów tamtych polowań.

Aż na dwunastu w liczbie siedemnastu malarskich i rzeźbiarskich wizerunków, Józef Potocki, przedstawiany był jako myśliwy, w tym na dziewięciu z nich podczas polowania. Żaden inny Polak nie ma tylu co on łowieckich wizerunków, których tłem byłyby polowania, w tym także egzotyczne. (...) Jako myśliwego portretowali hrabiego Juliusz i Wojciech Kossakowie, Kazimierz Pochwal-ski, Julian Fałat, Piotr Stachiewicz, Józef Rapacki i Stefan Norblin (Cholewianka-Kruszyńska 2017, s. 210).

Kossakowie malowali również portrety konne członków rodziny, przyjaciół oraz sceny zbiorowe antonińskich parforsów. Żyłka kolekcjonerska podpowiadała Potockiemu potrzebę fotograficznego dokumentowania działalności nie tylko łowieckiej. Zdjęcia znajdujemy też w prasie, m.in. we „Wsi Ilustrowanej” i w „Łowcu Polskim”. Dbałość o zachowanie tradycji łowieckich przez autora „Notatek myśliwskich z Indyi” przejawiała się w wysyłaniu uczestnikom ozdobnych zaproszeń, wymogu posiadania przez jeźdźców i służbę strojów myśliwskich, przestrzeganiu ceremoniału przed polowaniem i po, bogatej oprawie muzycznej²⁰.

¹⁹ Józef Potocki napisał: „Notatki myśliwskie z Indyi” (1891), „Notatki myśliwskie z dalekiego wschodu. Ceylon” (1894), „Notatki myśliwskie z Afryki. Somali” (1897), „Nad Setitem” (1921).

²⁰ W majątku Sanguszków i Potockich pracował Artur Śliwiński, prowadził polowania, uatrakcyjniał je muzycznie, układał słowa myśliwskich pieśni. Śliwiński napisał pieśni „Śpiew myśliwski o zającu” i „Chór strzelców”, zwany w Spale „Marszem Spalskim”.



Ryc. 8. Romuald Sokalski, nadleśniczy z Pilawina, w pokoju myśliwskim Józefa Potockiego w dobrach wołyńskich (Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa w Warszawie)

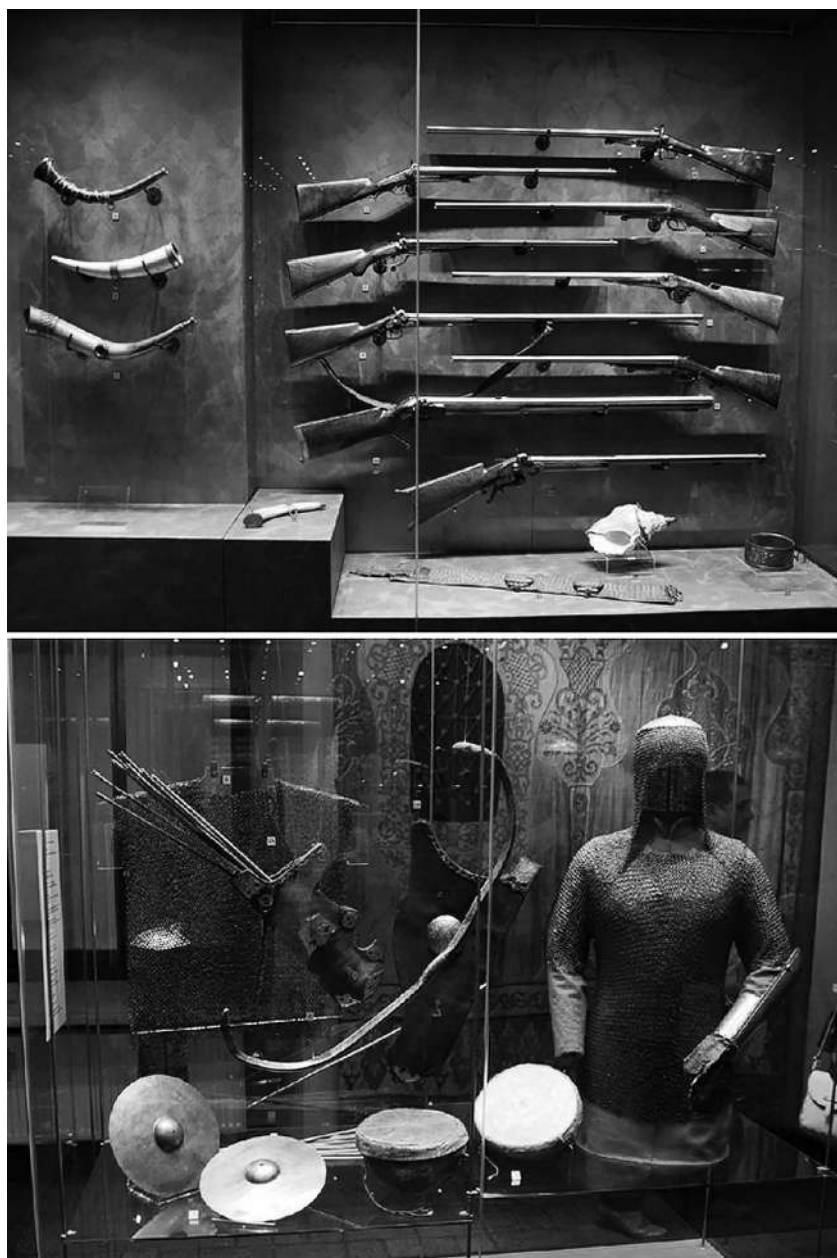
W Sławucie, Zasławiu, Antoninach potężny wołyński ród Sanguszków poza hodowlą koni, gospodarką, działalnością filantropijną, gromadził zbiory kolekcjonerskie, które w większości zostały zniszczone na oczach 85-letniego Romana Damiana Sanguszki (1832–1917) przez zrewoltowane hordy bolszewików. Na wielopokoleniowy zbiór Sanguszków składały się wykopaliska archeologiczne, kolekcje starych tkanin i pasów słuckich, kosztowny zbiór dawnej broni, kilka chorągwi szytych na atłasach, piękne akwarele, rzadkie rękopisy, a wśród nich dokumenty i pamiątki członków rodziny. Podstawę biblioteki tworzył księgozbiór korecki Czartoryskich przeniesiony tu w 1810 r., liczący w latach 70. XIX wieku ponad 5000 tomów, który wzrósł z czasem do kilkunastu tysięcy woluminów. Osobną ważną pozycję zajmowało przebogate archiwum rodziny Sanguszków, przeniesione w 1866 r. z zamku w Zasławiu. Zawierało ono 1127 dokumentów. W jego skład weszły archiwa: ostrogskie, zasławskie z dokumentami od 1284 r., Tarnowskich z Horochowa i archiwum Sanguszkowskie tzw. „kowelskie” (Aftanazy 1994).

Miłośnikiem broni i zapalonym myśliwym był też Paweł Karol Sanguszko (1680–1750) z Lubartowa. W inwentarzu Sanguszków z 1902 r., spisany w Sławucie, widnieje kolekcja skałkowych strzelb myśliwskich:

Fuzje paryskie, hiszpańskie, angielskie, włoskie, dubińska z srebrnym okowem, kurlandzka. W inwentarzu odnotowano także różne akcesoria: trąba z muszli ślimaka, prochownica z nogi raka morskiego, prochowniczek ze ślimaków morskich (Kamińska 2012, s. 154).

Bracia Eustachy i Roman Sanguszkowie byli też ostatnimi właścicielami dóbr podhorckich, gdzie Rzewuscy, wcześniejsi właściciele tamtejszego pałacu – „Wersalu Podola” – przez kolejne pokolenia gromadzili bezcenne zbiory sztuki i militariów, oraz pałacu w Gumnińskich, miejscu przechowywania artefaktów myśliwskich, zwłaszcza zabytkowej broni, której nieliczne okazy można było oglądać w 1894 r. na Powszechnej Wystawie Krajowej we Lwowie. Na szczupłą, ale bardzo cenną garstkę starożytnej broni myśliwskiej i dawnych rynsztunków łowieckich złożyli się ks. Eustachy Sanguszko (stare arbalety, skałkówka i wiatrówka, piękne rożki na proch) i Andrzej Lubomirski z Przeworska (Katalog 1894, s. 80, Starkiel 1894, s. 129–131) (ryc. 9).

W Antoninach i Sławucie polował towarzysz łowów i przyjaciel Józefa Potockiego Zdzisław hr. Tarnowski z Dzikowa. Spośród starożytności,



Ryc. 9. Zachowana broń myśliwska Sanguszków
(zbiory Muzeum Okręgowego w Tarnowie)

obrazów, porcelany, rzeźb brązowych i porcelanowych, gobelinów, literatury i broni znaczna część nawiązywała do łowiectwa i jeździectwa (Załęski 2005). „W zamku mieściło się bardzo bogate muzeum myśliwskie” (Chwalewik 1991, s. 78). Powstało ono podczas modernizacji siedziby w latach 1911–1912 w miejscu dawnej zbrojowni. Zdzisław Tarnowski – ówczesny właściciel zamku – był zapalonym łowcą. Zgromadził w salonie (muzeum) najcenniejsze trofea, ulubioną broń, a także obrazy, ryciny i zdjęcia przedstawiające sceny polowań. Zapraszał do Dzikowa zaprzyjaźnionych Juliusza i Wojciecha Kossaków, a ci wzbogacili kolekcję zamkową w obrazy o tematyce myśliwskiej. Zdzisław Tarnowski i jego stryjeczny brat Hieronim kolekcjonowali i wystawiali trofea myśliwskie na wystawach łowieckich, osiągając medalowe sukcesy (ryc. 10, 11). Na I Ogólnopolskiej Wystawie Sportowej, z działem łowieckim, o kolekcji Zdzisława Tarnowskiego pisał Albert Mniszek:

Bogactwem trofeów i wielkim smakiem ich ugrupowaniu czaruje widza zajmująca pół ogromnej sali grupa Zdzisława hr. Tarnowskiego. Wśród lasu rogów widzimy potężne płótna Kossaka, Fałata, Pochwalskiego i Malczewskiego, na pierwszy plan wybijają się w tej grupie potężne wieńce jeleni nizinnych. Widzimy prześliczne rysie, niedźwiedzie i skóry wilcze (Mniszek 1927, s. 142)²¹.

Na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu w 1929 r. pawilon hr. Tarnowskiego liczył 55 eksponatów, z tego 2 obrazy Kossaka i 9 fotografii²².

Spośród kolekcji wielkopolskich myśliwych na uwagę zasługują zbiory Raczyńskich z Rogalina i Działyńskich z Kórnika i Gołuchowa. Raczyńscy polowali, ale bardziej niż łowy interesowała ich polityka, sztuka (bibliofilstwo, malarstwo) i militaria. Zabytkowa broń myśliwska była obecna w zbrojowni, ale nie tak liczna jak w Kórniku. Spośród Raczyńskich w historii łowiectwa najbardziej zapisał się Roger Adam (1889–1945), kolekcjoner i polityk. Roger Raczyński polował w kręgach dyplomatycznych i stał na czele Komitetu Organizacyjnego Polskiego Działu Międzynarodowej Wystawy Łowieckiej w Berlinie w 1937 r. (ryc. 12).

Wytrawnymi kolekcjonerami byli Adam Tytus Działyński (1796–1861) i jego spadkobiercy z Kórnik, Gołuchowa i Zakopanego. Chlubą

²¹ Hr. Zdzisław Tarnowski zdobył na tej wystawie medale: 3 złote, 3 srebrne i brązowy (Łowiec 1927, s. 129–130).

²² Na PWK w Poznaniu hr. Tarnowski zdobył: złote – puchar, 3 tarcze, w tym II i III, medal duży za całość oraz medale srebrne – 12, brązowe – 7 (Katalog 1929).



Ryc. 10. Trofea i obrazy w pokoju myśliwskim Zdzisława Tarnowskiego. Trofea oraz obrazy pędzla Juliusza Kossaka „Powóz zaprzężony w czwórkę koni” i „Władysław Tuczyński na kłacz Elektra podczas zawodów hippicznych w Krakowie”, 1917 rok, (Muzeum Historyczne Miasta Tarnobrzega, fot. M. Affanasowicz)



Ryc. 11. Fragment wystroju wnętrza zamku Zdzisława hr. Tarnowskiego z Dzikowa. Wśród obrazów i fotografii olej na płótnie autorstwa Wojciecha Kossaka „Jan Zdzisław Tarnowski podczas polowania” (zbiory Muzeum Historycznego Miasta Tarnobrzega, fot. M. Affanasowicz)

kolekcji kórnickiej była biblioteka i zbrojownia z licznymi artefaktami, świadczącymi o rodzinnych tradycjach łowieckich. Wśród bibliofilskich cymeliów przyrodniczo-łowieckich, rzadko wymienianych przez naukowców, jest jedyny w pełni zachowany egzemplarz pierwszego wydania „Myślistwa Ptaszego” Mateusza Cygańskiego z 1584 r.

Z zachowanych inwentarzy, rachunków za konserwację i naprawy rusznikarskie wiadomo, że w zbiorach militariów było²³:

(...) dziewięć strzelb, w tym mała paryska z napisem na lufie „fi-flon à Paris”, niektóre wykładane złotem lub oprawne w srebro, jedna „z łożem wykładanym kością słoniową w różne desenie”, trzy sztucery kołowe różnej wielkości, jeden inkrustowany kością²⁴. W spisie z 20 stycznia 1831 r. w grupie broni długiej było wyszczególnionych siedem strzelb skałkowych, pierwsza oprawa srebrem wykładana, druga (...) mająca w kolbie skryty mały ba-

²³ W 1939 r. zbiór militariów liczył około 600 eksponatów.

²⁴ Według spisu z 1826 r., jw.

gnet, trzecia lufa przy zamku wyślacana, czwarta lufa posrebrzana dziwerowana. Wśród dalszych flint znajdowały się egzemplarze z lufą i oprawą posrebrzaną i wyślacaną, „z zamkiem tureckim” (zapewne typu śródziennomorskiego – miquelet²⁵), „lufa posrebrzana i w srebro oprawna” i ostatnia z lufą dziwerowaną, wysrebrzana oprawa mosiężna. Niektóre egzemplarze broni były dziełami znanych rusznikarzy – londyńskiego H.W. Mortimera i paryskiego Jeana Lepage’a (Dolczewska, Dolczewski 2006, s. 183–215).

Warto nadmienić, że żona Jana Działyńskiego, Izabela z Czartoryskich, dzieliła zainteresowania kolekcjonerskie męża i matki Izabeli z Flemingów, stworzyła muzeum w Gołuchowie ze zbiorami grafik, europejskiego rzemiosła artystycznego, starożytności greckich, rzymskich i etruskich.

W Jabłonnie k. Warszawy kolekcję broni, obrazów i trofeów posiadał Maurycy Potocki (1894–1949), namienny myśliwy, działacz Polskiego Związku Łowieckiego, uczestnik i organizator polowań z udziałem arystokracji, polityków, generalicji. Swoje trofea, zbiory broni i obrazów (grafik) eksponował na wielu wystawach. W Poznaniu na PWK w 1929 r. pokazał 74 eksponaty, w tym, oprócz trofeów, 2 dokumenty, 16 fotografii, drzeworyt Andriollego – żubr, 3 karykatury myśliwskie autorstwa Kostrzewskiego, dubeltówkę króla Stanisława Augusta, dwie strzelby (dubeltówkę i pojedynkę) z XVIII w. i trzy rogi myśliwskie (Katalog 1929).

Informacje pisane o eksponowaniu trofeów, dekorowaniu obrazami upolowanej zwierzyny wewnątrz zamkowych właścicieli Pszczyny znalazły się w inwentarzu z 1664 r. (Kruczek 1983)²⁶. Anhaltowie, w szczególności zaś Hochbergowie, z najbardziej utytułowanym myśliwym, wielkim łowczym królestwa Janem Henrykiem XI, ks. von Pless (1861–1938), pomnażali zasoby kolekcji łowieckiej obejmującej około 600 trofeów zwierzyny płowej i czarnej, grafiki (miedzioryty Johanna Ridingera), obrazy i fotografie książąt pszczyńskich w strojach myśliw-

²⁵ Zamek skałkowy typu hiszpańskiego (hiszpańsko-mauretański, śródziennomorski) – odmiana zamka skałkowego rozpowszechnionego w krajach śródziennomorskich. Był kolejnym etapem ewolucji zamka niderlandzkiego stosowanego w Europie Północnej. Charakteryzował się krzesiwem połączonym z pokrywą panewki oraz silną sprężyną główną umieszczoną po zewnętrznej stronie blachy zamkowej (Wikipedia).

²⁶ Jan Kruczek w katalogu zachowanej broni pszczyńskiej wymienia i zamieszcza fotografie 55 jednostek, w tym: cieszynkę i 3 arkebuzy z połowy XVII w. ze zbiorów Anhaltów, 22 strzelby skałkowe, sztucer skałkowy, 17 strzelb kapiszonowych, wiatrówkę i 10 strzelb tarczowych



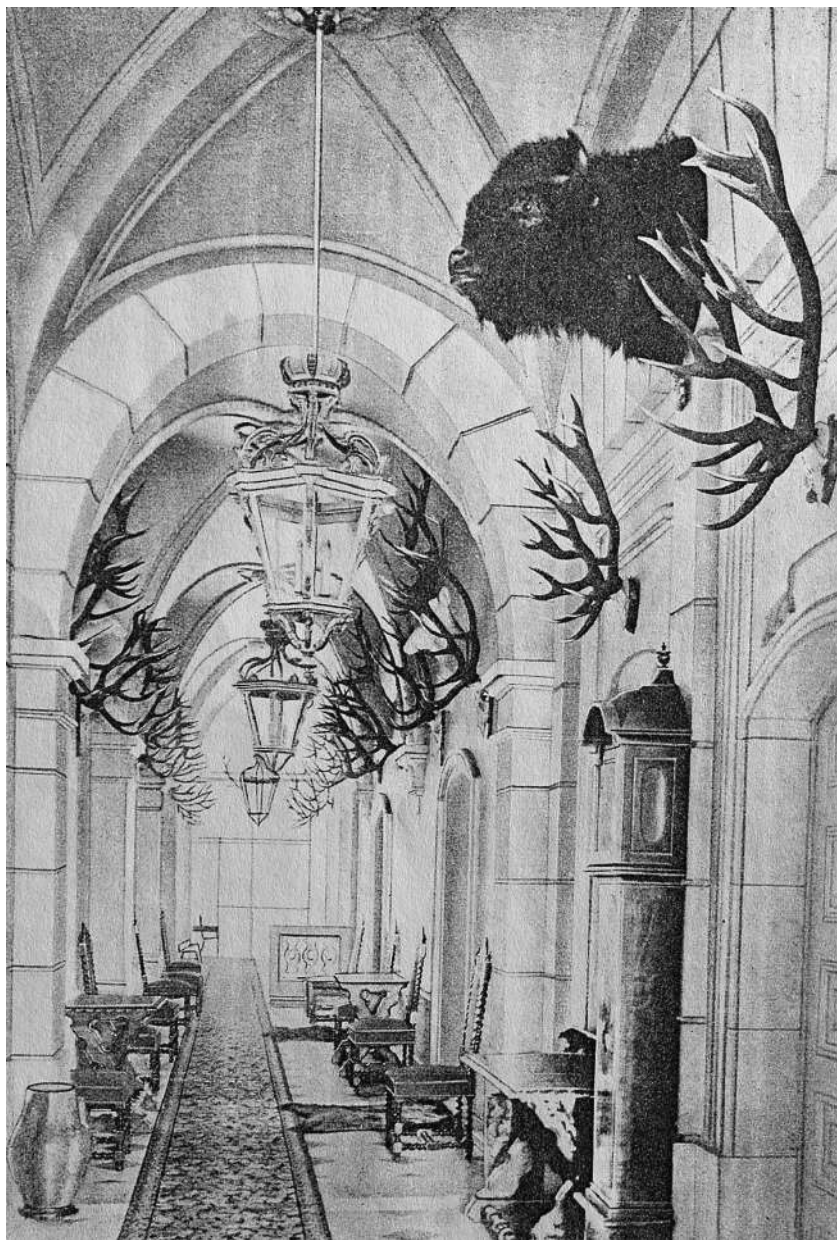
Ryc. 12. Zbrojownia w pałacu Raczyńskich w Rogalinie. Widoczne dwa stojaki ze strzelbami (zbiory Wielkopolskiego Konserwatora Zabytków)

skich, obrazy o tematyce animalistycznej, rzeźby i płaskorzeźby, ilustrowane książki polowań, broń i akcesoria myśliwskie (kusze, strzelby prochownice, oszczepy, tasaki, rogi myśliwskie, przybory do elaboracji nabojęw, torby) książki i dokumenty, porcelanę i in. Akcenty myśliwskie pszczyńskiego zamku dominowały w dekoracjach wszystkich trzech kondygnacji mieszkalnych, szczególnie korytarzy (galerii), salonów reprezentacyjnych, apartamentów cesarskich oraz pokoi pracy księcia. Szczególne wrażenie robiły umieszczone na ścianach kompozycje broni palnej i białej, oszczepów, poroży^{27, 28} (ryc. 13).

Pasje myśliwskie i kolekcjonerskie Jana Henryka XI Hochberga, twórcy rogu myśliwskiego Fürst-Pless, współautora (z Rosnerem, pszczyńskim księgarzem) zapisów nutowych sygnałów myśliwskich, zaowocowały budową reprezentacyjnego pałacyku myśliwskiego Promni-

²⁷ Patrz też: Kruczek (1988: 59–108).

²⁸ Zbiory Hochbergów w Pszczynie podczas II wojny światowej nie zostały zniszczone, przejęte przez polskie władze, umieszczone w odrestaurowanych wnętrzach zamkowych tworzą wyjątkowo dobrze zachowany obiekt dziewiętnastowiecznego zamku myśliwskiego, który powinien zwiedzić każdy prawdziwy myśliwy.



Ryc. 13. Wystrój korytarza zamkowego w pałacu Plessów
w okresie międzywojennym (Wild und Hund)

ce z bogatym wystrojem wnętrz, na które składały się wielkoformatowe obrazy Alfreda Brühla „Żubry” i „Jelenie”, około 450 trofeów (wieńce, szable, medalion żubra, jeleni, ptactwa), w gablotach militaria łowieckie, meble z motywami animalistycznymi i roślinnymi, żyrandole z poroży. Przed zamkiem figura św. Huberta, wykonana w 1868 r. (ryc. 14).

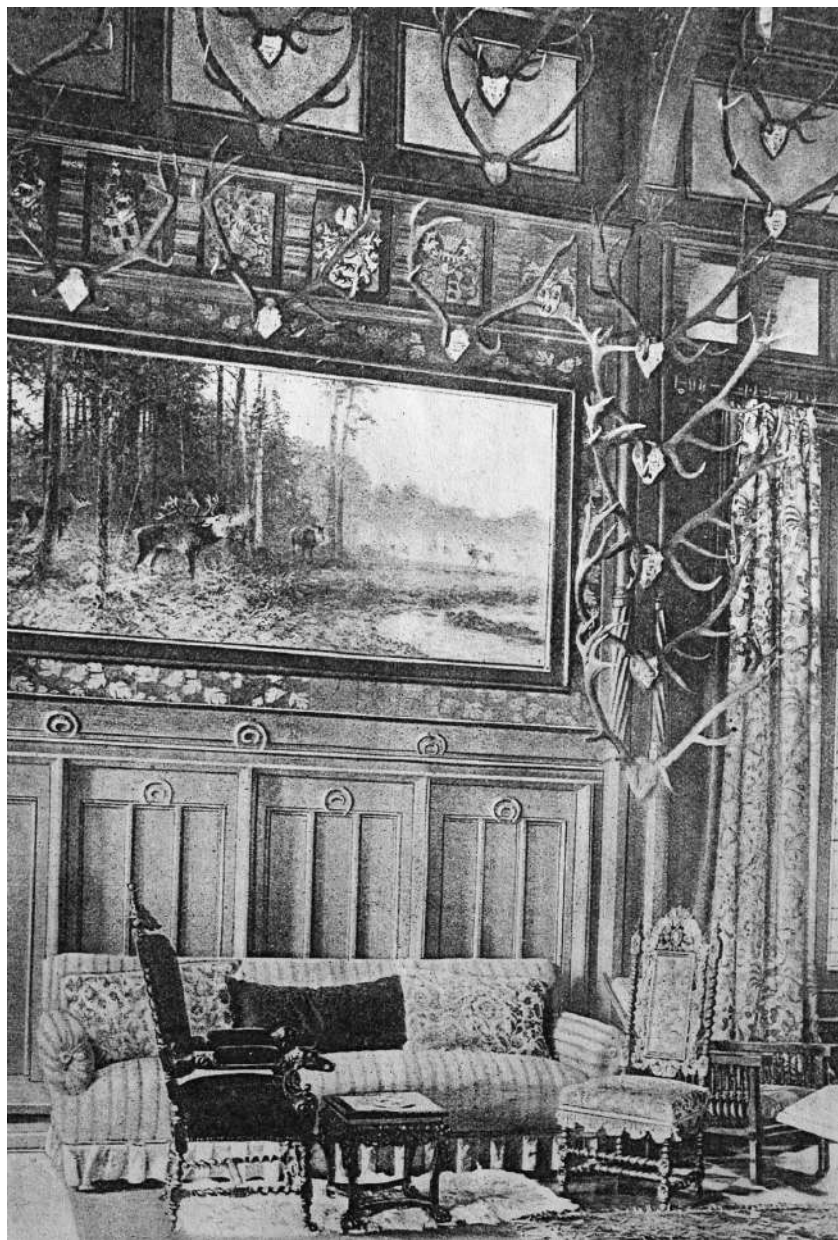
Na Górnym Śląsku było kilka pruskich rodzin magnackich, posiadających rezydencje, zamki i bogate kolekcjonerskie zbiory myśliwskie. Do najwspanialszych należał zamek Donnesmarcków, „Śląski Wersal”, w Świerkłańcu, z bogatymi zbiorami kolekcjonerskimi i myśliwskim wystrojem wnętrz²⁹.

Nie tylko magnateria rozmiłowana była w myślistwie. W dworach i dworach szlacheckich także tętniło życie łowieckie, a w wielu z nich o kulturze łowieckiej właściciela świadczyły okazałe gabinety myśliwskie okraszone kolekcjami broni, akcesoriów, obrazów i książek. U Bolesława Świętorzeckiego (1874–1938), wybitnego myśliwego i działacza łowieckiego, współzałożyciela Towarzystwa Łowieckiego Ziemi Wschodnich w Wilnie i wiceprezesa Polskiego Związku Stowarzyszeń Łowieckich, w sieni i salonie myśliwskim stały:

(...) dwa olbrzymie wypchane niedźwiedzie; wisiały dziesiątki skór wilczych; wspaniale cętkowana skóra rysia, niezliczone łby łosi jeleni; misternie czarno uperlone różki kozłów, olbrzymi oszczep – broń już wtedy muzealna, a w oszklonej szafie piękna kolekcja broni myśliwskiej: dubeltówek i trójlufek, sztucerów dubeltowych i pojedynczych, strzelb współczesnych i muzealnych, a wśród nich dubeltówka skałkowa z dziwerowanymi lufami i złożonym napisem na zamku: „Sagalas London a Bałabanówka”. Na łopatach łosich, na srebrnym łańcuszku, wisi „róg bawoli cętkowany kręty” z wrytym na srebrnej tarczy klejnotem Świętorzeckich „Trąby”. W salonie – obligatoryjne mahonie, na ścianach obrazy Wyczółkowskiego, a wśród nich portret słynnego gajowego-kłusownika Bołtruksa, postaci w Malinowszczyźnie niemal legendarnej (Pawlikowski b.r.).

Kolekcjonerstwo ściśle łowieckie zaczęło się kształtować w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku, inspirowane m.in. wystawami rolniczo-przemysłowymi z pawilonami myśliwskimi, coraz liczniejszy-

²⁹ W 1945 r. zamek został rozgrabiony i zniszczony w 65–70%, a w latach 60. jego ruiny rozebrano (<https://katowice.wyborcza.pl/katowice/5,35063,19543618.html?i=6>; dostęp: 15.01.2020).



Ryc. 14. Fragment wystroju sali głównej na zamku w Promnicach z okresu międzywojennego (Wild und Hund)

mi wystawami eksponującymi początkowo trofea, spreparowaną zwierzynę, później broń, akcesoria, literaturę, malarstwo łowieckie. Niebagatelną rolę w kształtowaniu kolekcjonerskiego hobby miały pierwsze prywatne salony, biblioteki i muzea przyrodniczo-łowieckie z licznymi eksponatami faunistycznymi i zabytkami sztuki, tworzone przez myśliwych tej miary co Włodzimierz hr. Dzieduszycki (1825–1899) – założyciel Galicyjskiego Towarzystwa Łowieckiego.

Obok zbieraczy z wyższych sfer posiadających wielopokoleniowe zbiory, na arenę kolekcjonersko-wystawienniczą wkraczają myśliwi, kolekcjonerzy-pasjonaci, wywodzący się ze środowisk naukowych, wojskowych, lekarskich, artystycznych, urzędniczych, drobnych właścicieli ziemskich i innych profesji. Ich zbiory są różnorodne, przeważnie o mniejszej wartości materialnej, ale także cenne, bardziej tematycznie wyspecjalizowane. Pojawiają się kolekcjonerzy łowieccy w pełnym tego słowa znaczeniu, ich zbiory stanowią tworzywo do badań naukowych. Publikowanie wyników służy celom dydaktycznym i wystawienniczym. Przykładem są postacie Kazimierza Wodzickiego – ornitologa i publicysty, Franciszka Reicharda de Reichardspurga (1839–1912) – dyrektora lasów ordynacji łańcuckiej, później prof. Witolda Ziembickiego, kolekcjonera książek, publicysty i badacza historii literatury łowieckiej, oraz kpt. Józefa Władysława Kobylańskiego, gromadzącego kompleksowy zbiór artefaktów, ukierunkowany na historię i kulturę łowiecką, zbiór badany, opisywany, eksponowany na pokazach i wystawach.

Kolekcjonerstwo podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu

Wojna i okupacja nie przerwała aktywności kolekcjonerów, mimo że w zdecydowany sposób brutalnie ograniczyła ich działalność, a co gorsza – zniszczyła większość zabytków kultury. Posiadacze cennych przedmiotów i księgozbiorów stracili je bezpowrotnie.

Zgodnie z zarządzeniem hitlerowskich władz wojskowych myśliwi przynosili „do depozytu” broń, nierzadko zabytkową i cenną, za nic nieznaczącym pokwitowaniem. Zrabowana przez okupanta zaginęła bezpowrotnie, przepadła też znaczna część zbiorów przekazywana przez myśliwych na tworzące się przed wojną muzeum łowieckie.

Piękną kartę polskiego łowiectwa zapisali polscy oficerowie – jeńcy wojenni, wśród nich wybitni myśliwi, zamknięci w oflagach na terenie całej Rzeszy. Bogatą działalność kulturalną prowadzili leśnicy i myśliwi

w Oflagu II C Woldenberg. Ukoronowaniem tych prac była Wystawa Leśna zorganizowana w dniach 12–18 września 1943 r. Ekspozyty związane z łowiectwem, rozmieszczone na 16 metrach ścian, informowały zwiedzających o ochronie przyrody, biologii zwierzyny, organizacjach łowieckich, kulturze i znaczeniu gospodarczym łowiectwa. W Woldenbergu powstało wiele znakomitych drzeworytów, rzeźb, kart świątecznych, zaproszeń, walorów filatelistycznych o tematyce łowieckiej. Filateliści obozowi wydali dla potrzeb obiegu wewnętrznego różnorodne walory filatelistyczne: znaczki i całostki, również kasownikiienne, stemple okolicznościowe, stemple polecenia. W Oflagu II C Woldenberg na prośbę leśników i myśliwych wydana została kartka pocztowa i stempel okolicznościowy z okazji Wystawy Leśnej i Tygodnia Lasu. Zaprojektowano też znaczek pocztowy z wizerunkiem jelenia w leśnej ostoi, ale nie został wydany. Kolekcjonerzy część dochodów ze sprzedaży znaczków przesyłali na zewnątrz obozu na rzecz sierot i wdów po poległych żołnierzach. Polscy kolekcjonerzy zorganizowali pocztę w oflagach: II C Woldenberg, II D Gross-Born, II E Neubrandenburg, VII A Murnau.

Osobny rozdział na temat kolekcjonerstwa obozowego „napisał” kpt. Józef Władysław Kobylański (Mielnikiewicz 2012, 2018). Od początku pobytu, jako wykształcony archiwista i bibliotekarz, zbierał wszelkie dokumenty obozowe: wspomnienia, rękopisy notatki informacyjne, wykazy jeńców, druki, cenniki, protokoły, korespondencję, wiersze i pokwitowania.

Wydarzeniem kulturalnym bez precedensu był „Wieczór myśliwski ku czci św. Huberta” zorganizowany 3 listopada 1941 r. w Oflagu VI E Dorsten przez kpt. Józefa W. Kobylańskiego. Uroczystości towarzyszyła wystawa obrazów i rzeźb wykonanych przez 36 malarzy i rysowników oraz 2 rzeźbiarzy. Wystawiono 78 obrazów, 2 plakaty i 6 rzeźb. Po przeniesieniu jeńców do Oflagu VI B Dorsten Kobylański kontynuował działalność kulturalno-oświatową, a większość „dzieł myśliwskich” (obrazy, rzeźby, utwory literackie, pamiątniki, karnety, zaproszenia i in.) zasilila jego zasoby kolekcjonerskie.

Niewielu przedwojennych myśliwych kolekcjonerów, pozostałych przy życiu, powiększało indywidualne zbiory lub tworzyło je z pasją od podstaw, jak Waław Przybylski, który swoją bibliotekę odtworzył z trudem i mozolem, gromadząc w 1996 r. ponad 560 pozycji wartościowej literatury polskiej i obcojęzycznej oraz poważny zbiór filatelistyczny „Jelenie świata” (Mielnikiewicz 1996a). Eugeniusz Przeździecki, współzałożyciel klubu, rozpoczął na nowo (pierwszy zbiór zmuszony był sprzedać tuż po wojnie) zbieranie książek o tematyce łowieckiej. „Nie było łatwo, w latach 50. trudno się było ustawić na skąnym ryn-

ku, aby mieć dopływ starych, dobrych naszych pozycji wydawniczych. Jednak chodząc po księgarniach można było coś trafić”, wspominał Witold Sikorski (Mielnikiewicz 1996b, s. 6). Ówczesna władza nie sprzyjała indywidualnemu kolekcjonerstwu, zniknął niemal całkowicie łowiecki rynek wydawniczy.

Kolekcjonerstwo indywidualne do 1972 r. nie było również przez władze związkowe należycie doceniane, a poważni kolekcjonerzy stanowili nieliczną, słabo zorganizowaną grupę, bez siły przebicia, do czasu powołania Klubu Kolekcjonera PZŁ i pierwszej wystawy „Łowiectwo w kolekcjonerstwie”, urządzonej w 1974 r. Na większości wystaw, do początku lat 80., eksponowano głównie trofea łowieckie, przedstawiano bogactwo łowisk, prezentowane wykresy świadczyły o wzroście pozyskania zwierzyny, zwłaszcza liczby medalowych trofeów. W latach 1947–1974 na około 15 wystawach pokazywane były same trofea, na 10 ekspozycjach trofea, okraszone nielicznymi książkami, akcesoriami, bronią, dokumentami ze zbiorów prywatnych, 2 wystawy poświęcone były archeologii (Wrocław 1972, Poznań 1974) i sztuce współczesnej (Warszawa 1973). Wszystkie eksponowane na tych ostatnich pokazach dzieła sztuki i okazy archeologiczne pochodziły ze zbiorów muzealnych³⁰.

W „Łowcu Polskim” pojawiły się postulaty o powrót do kultywowania tradycji. Wywarło to wpływ na uzewnętrznianie się świadomości kulturowej myśliwych prowadzącej w niedalekiej przyszłości do dyskusji i uchwalenia uchwałą NRŁ z 9 kwietnia 1986 r. „Zbioru zasad etyki, tradycji i zwyczajów łowieckich” oraz powrotu do tradycji hubertowskich i kolekcjonerstwa.

Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej Polskiego Związku Łowieckiego

Pod koniec lat 60.

(...) do władz PZŁ docierały głosy myśliwych, deklarujące chęć uczestnictwa w pracach, które z jednej strony pomagałyby odzyskiwać uratowane z wojennych zgłiszcz pamiątki, a z drugiej wzbogacać na koleżeńskej płaszczyźnie formy życia łowieckiego. W 1972 r. Witold Sikorski pełniący funkcję Głównego Inspek-

³⁰ Statystyki wykonano w oparciu o książkę Gwiazdowicza i Wiśniewskiego (2013).

tora Wystaw, Trofeów i Muzealnictwa, opracował i przedłożył Zarządowi Głównemu PZŁ wniosek o utworzenie przy Muzeum Łowieckim PZŁ³¹ w Warszawie Klubu Kolekcjonerów. Wniosek został przyjęty uchwałą Zarządu Głównego i w 13 numerze „Łowca Polskiego” z lipca 1972 r., informację podano do ogólnej wiadomości, apelując o zgłaszanie się zainteresowanych członków PZŁ (Sikorski 1997, s. 5) (ryc. 15).

W ciągu miesiąca wpłynęło 26 listów z całej Polski, co umożliwiło zwołanie przez ZG PZŁ zebrania organizacyjnego na 26 listopada 1972 r. W zebraniu założycielskim wzięło udział 18 kolekcjonerów (Sprawozdanie 1972). 10 stycznia 1973 r. ZG PZŁ zatwierdził „Tymczasowy regulamin klubu”, a jego treść zamieścił „Łowiec Polski” w 3 numerze z 1974 r. (ryc. 16).

Zarząd I kadencji (1972–1976) w składzie: Roman Wyganowski – przewodniczący, Zbigniew Fiedler – wiceprzewodniczący, Witold Grzesiewicz – sekretarz oraz członkowie Ryszard Hejbowicz i Witold Sikorski, spopularyzował działalność klubu, zorganizował kilka wystaw i pokazów, w tym z dużym rozmachem I Ogólnopolską Wystawę Klubową „Łowiectwo w kolekcjonerstwie” w dniach 7–24 czerwca 1974 r. Dzięki przychylności „Łowca Polskiego” powstał cykl artykułów w ramach stałej rubryki „Kącik kolekcjonera”. Ukazało się ponad 70 pojedynczych i cyklicznych artykułów członków klubu z różnych dziedzin łowiectwa.

28 marca 1976 r. na przeszkodzie obiecująco rozwijającemu się klubowi, na czele i w szeregach którego byli wybitni kolekcjonerzy, znawcy historii i kultury łowieckiej, stały niezrozumiałe czynniki proceduralne. Zarząd Główny kontestował niektóre zapisy nowego regulaminu, zwłaszcza przynależności do klubu osób nienależących do PZŁ. Oczekiwanie na ostateczne uregulowania statutowe było zbyt długie, ambitni i szanowani kolekcjonerzy, niepewni swej dalszej przynależności, opuścili klub, a pozostali zniechęcili się do współpracy. Regulamin ostatecznie został zatwierdzony przez ZG PZŁ 10 lipca 1980 r. i stał się martwą literą prawa wobec rozpadu klubu. Pasje kolekcjonerskie kilku myśliwych były na tyle duże, że motywowały ich do działalności indywidualnej, zwłaszcza wystawienniczej.

Swoje zbiory wystawiali: Wiesław Kuskowski i Józef Brzeziński (filatelistyka), Zbigniew Leweck (porcelana, numizmaty), Witold Sikorski

³¹ W latach 1953–1983 Muzeum Łowieckie mieściło się w obecnej sali konferencyjnej PZŁ, przy Nowym Świecie 35. Szerzej na ten temat zob. Sikorski (2008, s. 10–15).



Ryc. 15. Muzeum Łowieckie w 1968 r. mieszczące się przy ul. Nowy Świat 35. W gablotach spreparowane ptactwo z przedwojennego zbioru pierwszego kustosa muzeum Stanisława Zielińskiego (NAC)

(falerystyka, bibliofilstwo, stare dokumenty), Zbigniew Fiedler (historia łowiectwa, literatura). Po transformacji ustrojowej od początku lat 90. przed zbieraczami otworzyły się niemal nieograniczone możliwości kolekcjonowania wskutek swobody podróżowania, uczestnictwa osobistego i wirtualnego w pokazach, aukcjach i giełdach staroci. W szeregach Polskiego Związku Łowieckiego rozrastała się grupa myśliwych kolekcjonerów, a pozostali przy życiu członkowie założonego w 1972 r. Klubu Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej, odpowiadając na zapotrzebowanie społeczne, podjęli się jego reaktywacji. Ciężar tego zadania spoczął na Witoldzie Sikorskim – przewodniczącym Komisji Etyki, Tra-



Ryc. 16. 26 października 1972 r., zebranie założycielskie Klubu Kolekcjonera PZŁ. Za stołem prezydialnym: płk Ignacy Stachowiak (przemawia), Witold Sikorski, Teodor Meissner – kustosz muzeum łowieckiego

dycji i Zwyczajów Łowieckich. Złożony przez niego wniosek o reaktywowanie klubu został zaakceptowany przez przewodniczącego Zarządu Głównego PZŁ Jacka Tomaszewskiego, który powołał tymczasowy zespół organizacyjny mający zebrać deklaracje kandydatów i doprowadzić do walnego zebrania Klubu. W skład zespołu weszli Witold Sikorski, Wiesław Kuskowski i Zbigniew Lewecki.

Po kilku spotkaniach organizacyjnych klub oficjalnie reaktywowano na zebraniu 23 kwietnia 1994 r. Zjazd uchwalił potrzebę systematycznego wydawania kwartalnika, klubowego biuletynu w celu integracji członków klubu, doskonalenia wiedzy kolekcjonerskiej, usprawnienia komunikacji wewnątrzklubowej. W 1998 r. biuletyn otrzymał tytuł „Kultura Łowiecka” i w zmienionej szacie graficznej oraz formacie B5 ukazuje się regularnie do chwili obecnej, redagowany kolejno przez Krzysztofa Mielnikiewicza, Stanisława Dąbrowskiego i Janusza Sieka. Pismo zostało nagrodzone medalami: św. Huberta (2013), Za Zasługi dla KKiKŁ PZŁ (2013), Poloniae Culturae Venationis Bene Merenti (2014) i Zasłużony dla Zamojszczyzny (2019).

W 1996 r. zdecentralizowano strukturę, powołując 8 oddziałów regionalnych. Na koniec 2019 r. w 20 oddziałach zrzeszonych było

567 osób. Od 1995 r. klub posiada oznakę organizacyjną, od 2007 r. sztandar, odznaczenie Zasłużony dla KKiKŁ PZŁ, a najbardziej aktywnym klubowiczom nadaje tytuł Członka Honorowego. Tytuł ten do maja 2020 r. otrzymało 6 założycieli i 27 zasłużonych członków klubu.

Istotą aktywności klubowej jest całokształt działań ukazujących łowiectwo jako organizację pielęgnującą i pomnażającą historyczne wartości polskiej kultury materialnej i duchowej. Służą temu przede wszystkim wystawy indywidualne kolekcjonerów, oddziałowe i ogólnoklubowe, zainaugurowane w 2003 r. na targach Hubertus „Expo” w Warszawie. Do końca 2019 r. klub zaprezentował zbiory swoich członków na około 40 wystawach centralnych³², około 250 wystawach oddziałowych i dziesiątkach pokazów indywidualnych w regionach i kołach łowieckich³³. Szczególną wartość dydaktyczną, poznawczą i wizerunkową mają wystawy podczas ogólnodostępnych targów, festynów i spotkań z młodzieżą z udziałem kolekcjonerów opowiadających o istocie łowiectwa i jego kulturotwórczej roli. Ważnymi spotkaniami są wymienne giełdy klubowe, jednak ich częstotliwość oraz zasięg nie jest taki, jakiego oczekiwali ich inicjatorzy.

W początkowym okresie klub tworzyli ludzie ze znacznym dorobkiem kolekcjonerskim i wystawienniczym, m.in.: Józef Brzeziński, Ryszard Cabaj, Władysław Czarnowski, Zbigniew Fiedler, Witold Grzesiewicz, Stanisław Hoppe, Bogdan Katamay, Jerzy Kehl, Wiesław Kuskowski, Zbigniew Lewecki, Marek Szczepan Markowski, Leopold Pac-Pomarnacki, Kazimierz Piekarski, Eugeniusz Przeździecki, Klemens Raczak, Witold Sikorski, Roman Wyganowski, Zdzisław Zychowicz.

W dziedzinie pisarsko-publicystycznej wyróżniają się m.in. kole-dzy: Dariusz J. Gwiazdowicz, Bohdan Jasiewicz, Krzysztof Kadlec, Marek Piotr Krzemień, Henryk Leśniak, Aleksandra Matulewska, Bogdan Michałak, Krzysztof Mielnikiewicz, Tomasz Motyl, Janusz Siek, Maciej Strawa, Tomasz Sobalak, Krzysztof J. Szpetkowski, Ryszard Wagner.

W ostatnich latach na dużych klubowych wystawach krajowych swoje przebogate zbiory udostępniali m.in.: Andrzej Głowacki, Bohdan Jasiewicz, Zdzisław Korzekwa, Zbigniew Korzeniowski, Bogdan Ko-

³² Wystawy organizowane przez oddziały, grupy kolekcjonerów lub indywidualnie, ale pod szyldem całego klubu, zazwyczaj na imprezach i uroczystościach wysokiej rangi (jubileusze związkowe i klubowe, zjazdy PZŁ, Hubertusy ogólnokrajowe, wystawy w sejmie i muzeach, targi myśliwskie itp. wydarzenia.

³³ Charakterystyka wystaw (termin, miejsce, wystawcy, tematyka) zostanie opublikowana w przygotowywanej publikacji „Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej (1972–2022)”.

walcze, Izabela Malec, Krzysztof Mielnikiewicz, Antoni Papież, Witold Sikorski, Halina i Marek Stańczykowski, Leszek Szewczyk, Ryszard Wagner.

Nie można też pominąć wielu kolekcjonerów klubowych, którzy posiadają wartościowe zbiory i eksponują je na wystawach regionalnych. Należą do nich m.in.: Tomasz Sobczak (oddział częstochowski), Krzysztof Wnęczak (oddział galicyjski), Andrzej Lipka (oddział gdański), Henryk Leśniak, Karol Utrata (oddział gorzowski), Roman Badowski, Maciej Bogdański, Wacław Gosztyła, Juliusz Sikorski, Jerzy Szołtys, Józef Ulfik (oddział katowicko-nowosądecki), Ignacy Stawicki, Roman Preising, Wojciech Raków (oddział kociewski), Jerzy Mikołajczyk (oddział krakowski), Roman Gawłowski (oddział kujawsko-pomorski), Marian Stachów, Mariusz Oskroba (oddział legnicki), Krzysztof Kadlec, Wojciech Matysiak, Tomasz Sobalak (oddział poznański), Janusz Siek, Liliana Keller (oddział roztoczański), Jan Banaś, Zbigniew Dec, Edward Lech, Remigiusz Sobejko, Stefan Sochacki, Bogdan Szczepanik, Marek Zdeb (oddział rzeszowski), Marek Libera, Dariusz Knap, Szczepan M. Markowski (oddział świętokrzyski), Wiesław Szura (oddział tarnowski), Igor Bloch, Wojciech Boczkowski, Jerzy Moniewski (oddział warszawski), Grzegorz Kropop, Krzysztof Oleszczuk, Konrad Oleszczuk (oddział województwa lubelskiego), Tomasz Grzesiak (oddział wrocławsko-opolski), Tomasz Sak (oddział zamojski).

Znanych jest też kilku kolekcjonerów łowieckich wysokiej klasy, którzy nie należą do klubu: Edward Towpik, prezes Towarzystwa Bibliofilów Polskich, wystawca, Andrzej Brabletz, wieloletni przewodniczący Komisji Kynologicznej PZŁ, bibliofil, Józef Marek Miśtał, bibliofil i in.

Klub pełni wyjątkową rolę kulturotwórczą, na którą składają się wydawane z okazji ważnych wydarzeń klubowych i związkowych, m.in.: książkowe publikacje klubowe i indywidualne członków, setki artykułów prasowych, emisje walorów filatelistycznych (znaczki spersonalizowane, kartki pocztowe, datowniki okolicznościowe, R-ki – tj. nalepki polecenia), widokówki, odznaki i oznaki, statuetki, pomniki i tablice pamiątkowe.

Prezesami Klubu w latach 1972–2020 kolejno byli: Roman Wyganowski, Jerzy Kehl, Witold Sikorski, Zbigniew Krych, Mateusz Krupiński, Marian Lendzioszek, Marek Stańczykowski.

Działalność klubowa była oceniana przez władze związku bardzo pozytywnie, czego wyrazem są zapisy w publikacjach, sprawozdaniach i wypowiedziach przedstawicieli organów łowieckich na wszystkich szczeblach.

Do 16 lutego 2019 r. klub działał przy Zarządzie Głównym PZŁ, co pozwalało na bieżące i w miarę szybkie komunikowanie się w sprawach organizacyjnych, finansowych, wniosków o odznaczenia itp. Mimo że finansowanie ważnych wizerunkowo dla Polskiego Związku Łowieckiego przedsięwzięć klubowych (wystaw, publikacji) przez ZG PZŁ było niezadowolające, to praca klubu była na ogół stabilna, przewidywalna, ponieważ finansowali i dotowali ją sami członkowie.

Sytuacja zmieniła się diametralnie po ostatnich zmianach ustawowych i statutowych. W nowym statucie PZŁ, uchwalonym 16 lutego 2019 r. na XXIV Krajowym Zjeździe Delegatów Polskiego Związku Łowieckiego KKiKŁ PZŁ w Sękocinie, klub umocowano w strukturach Naczelnej Rady Łowieckiej, która zobowiązana została zapisami statutu do opieki, nadzoru i nadania klubowi regulaminu. Brak regulaminu klubowego, zaprzestanie i tak niewystarczającego finansowania 4 numerów w roku „Kultury Łowieckiej”, trudności w prowadzeniu dialogu z władzami i niepewność przyszłości związkowej nie napawają optymizmem.

Silny klub, czujący opiekę i poparcie władz związkowych, powinien być ważnym organem ukazującym prawdziwe znaczenie łowiectwa w czasach nagonki i hejtu kierowanych w stronę myśliwych. Czy tak będzie, czas pokaże, zwłaszcza że tymczasem łatwiej przebić się ze swymi racjami do władz samorządowych, instytucji wspomagających klub niż do działaczy związkowych, zajętych walką o władzę.

Literatura

- Aftanazy R. 1994. Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej. T. 5. Województwo wołyńskie: 464–472.
- Ajewski K. 2006. Warszawskie kolekcjonerstwo militariów historycznych okresu zaborów. Cz. I i II. Muzealnictwo. T. 47: 27–47 i 48: 61–67.
- Antoniuk D. 2017. Znane polskie rody na wschodzie Rzeczypospolitej – Sanguszkowie. Kurier Galicyjski, 11(279).
- Bagińska-Żurawska T. 2016. Antoniny po pożodze. Katalog wystawy. Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa, Warszawa: 1–50.
- Baldowski W. 1990. Militaria z dawnej kolekcji wilanowskiej: katalog obiektów zachowanych. Warszawa: 37–40.
- Bernatowicz T. 2013. Myśliwskie pałace molino da vento w kompozycji zwierzyńców: między kameralną rekreacją a elitarną reprezentacją. [W:] T.J. Żuchowski (red.), Europejskie tradycje łowieckie. Łowiec Polski, Warszawa: 119–129.
- Brzezicki A. 1987. Herman Knothe (1879–1961). Łowiec Polski, 3: 13.

- Brzezina K. 1997. Gabinet osobliwości Hieronima Floriana Radziwiłła w Białej Podlaskiej. *Studia*, 7.
- Brzęk G. 1977. Krzysztof Kluk. Wyd. II. Wyd. Lubelskie, Lublin: 1–226.
- Cholewianka-Kruszyńska A. 1917. Łańcut i Antoniny. Polowania u Potockich. Editions Spotkania, Warszawa: 1–495.
- Cholewianka-Kruszyńska A., Reniszewski D. 2015. Biblioteka Julińska. Dzieje łowiecko-leśnego księgozbioru z Łańcuta. Łańcut: 1–147.
- Chwalewik E. 1991. Zbiory Polskie. Archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w Ojczyźnie i na obczyźnie w porządku alfabetycznym wg miejscowości ułożone. T. I (A–N) i II (N–Ż). Wydawnictwo J. Mortkowicza, Warszawa–Kraków. Reprint wydania z 1927 r.
- Czerwiński A. 1997. Dawna broń myśliwska. Alma-Press: 184.
- Dąbrowski J. 2011. Prof. dr hab. Witold Ziembicki (1874–1950). *Forum Bibliotek Medycznych*, 2(8): 626–644.
- Dolczewska B., Dolczewski Z. 2006. Zbrojownia na zamku kórnickim. Referat wygłoszony na sesji naukowej w Pszczynie 12 maja 2006 r. pt. „Zbrojownie i broń w rezydencjach” (<http://journals.pan.pl/Content/113902/PDF/document+-+2019-09-20T093243.690.pdf?handler=PDF>; dostęp: 10.01.2020).
- Dombrowski E. 1902. Myśliwy jako kolekcjonista i preparator. Podręcznik do kolekcjonowania i konserwowania zwierząt ssących, ptaków, jaj ptasich i rogów. *Łowiec Polski*, Warszawa: 1–88.
- Dynak W., Sokalski J. 2007. Staropolskie poematy myśliwskie. Antologia. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław: 1–244.
- Fałat J. 1967. Pamiętniki. Śląski Instytut Naukowy, Katowice: 1–219.
- Gwiazdowicz D.J., Wiśniewski J. 2013. Polskie ekspozycje łowieckie. Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie: 1–447.
- J.Z. 1899. Myślistwo na Wystawie Przemysłowo-Rolniczej w Radomiu. *Łowiec Polski*, 12: 9–10.
- Jędrzejewska B. 2018. Myśliwi, poeci, muzycy i kaznodzieje – łowy króla Zygmunta III Wazy w Puszczy Białowieskiej. Wykład wygłoszony na IV Kongresie Kultury Łowieckiej w Puławach. Materiały pokongresowe złożone w redakcji „Łowca Polskiego” do druku książki „Historia i łowy”.
- Kamińska I. 2012. Kolekcjonerstwo łowieckie. [W:] *Intelektualia myśliwskie. Materiały VI sesji naukowej zorganizowanej w Muzeum Zamojskich w Kozłowie 18 czerwca 2011*, Kozłówka: 130–166.
- Katalog 1874. Katalog Wystawy Przemysłowo-Rolniczej w Kościanie.
- Katalog 1876. Katalog broni w Muzeum im. Lubomirskich. Ossolineum, Lwów: 1–78.
- Katalog 1887. Katalog Wystawy Rybackiej, Łowieckiej i Lasowej na wystawie krajowej rolniczej i przemysłowej w r. 1887, Kraków: 28.
- Katalog 1894. Katalog Powszechnej Wystawy Krajowej we Lwowie r. 1894. Drukarnia i Litografia Piellera, Lwów: 72–84.

- Katalog 1929. I Polska Powszechna Wystawa Łowiecka w Poznaniu 1929 przy Powszechnej Wystawie Krajowej. Zarząd Wielkopolskiego Związku Myśliwych: 1–38.
- Katalog 1937. Katalog Jubileuszowej Wystawy Łowieckiej urządzonej z okazji XXX-lecia istnienia Wielkopolskiego Związku Myśliwych oraz pokazu trofeów łowieckich z roku 1936. Wydawnictwo Komitetu Wystawowego, Poznań: 21–22.
- Kehl J. 1989. Łowiectwo – kultura. *Łowiec Polski*, 2: 14.
- Kmietowicz F. 1936. Z Podkarpacia Zachodniego. Kraków: 1–72.
- Kobyłański J.W. 1933. Łowy orła radziwiłłowskiego. Nieznany panegiryk myśliwski. Lwów: 1–17.
- Kobyłański J.W. 1936. Orędownik kultu św. Huberta. Odbitka z numeru 31, s. 597–598 „Łowca Polskiego”, nakład autora.
- Korpanty W.Z. 1998. Łowy. Rysunki i grafika dawnych mistrzów z kolekcji Gabinetu Rycin BUW. Warszawa: 1–80.
- Królikowski J. 1926. Polska Wystawa Rolnicza i Przemysłowa w Toruniu z roku 1874. Szkic monograficzny: 61.
- Kruczek J. 1983. Broń palna myśliwska. Katalog zbiorów. Pszczyna: 1–112.
- Kruczek J. 1988. Trofea myśliwskie na zamku pszczyńskim. [W:] J. Ziembliński (red.), *Materiały Muzeum Wnętrz Zabytkowych w Pszczynie*. T. V. Pszczyna: 59–79.
- Kruczek J. 1988. Zamek myśliwski Promnice. [W:] J. Ziembliński (red.), *Materiały Muzeum Wnętrz Zabytkowych w Pszczynie*. T. V. Pszczyna: 80–108.
- Kwiatkowska A. 2012. Inwentarz Generalny 1696 z opracowaniem. Ad Villam Novam. Materiały do dziejów rezydencji. T. 6. Muzeum Pałac w Wilanowie: 1–168.
- Mazaraki M. 1993. Łowiectwo w Polsce. KAW, Kraków: 1–214.
- Mielnikiewicz K. 1996a. Wacław Przybylski nasz klubowy kolega. Członek Honorowy PZŁ opowiada czytelnikom nie tylko o sobie. *Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej*, Biuletyn, 6/7: 3–12.
- Mielnikiewicz K. 1996b. Z Witoldem Sikorskim założycielem naszego Klubu rozmowa głównie o kolekcjonerstwie. *Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej*, Biuletyn, 8: 5–10.
- Mielnikiewicz K. 2008. Pierwszy Kustosz Muzeum Łowieckiego. *Kultura Łowiecka*, 50: 16.
- Mielnikiewicz K. 2012. Myśliwi w oflagach. Ostrów Mazowiecka: 1–126.
- Mielnikiewicz K. 2019. Kpt. Józef Władysław Kobyłański, prekursor kolekcjonerstwa łowieckiego. Ostrów Mazowiecka: 1–126.
- Mniszek A. 1927. Wystawa Łowiecka. *Łowiec*, 8: 142.
- Myśliński M. 2007. Klejnoty Rzeczypospolitej. Zawartość Skarbca Koronnego na Wawelu w świetle jego inwentarzy z lat 1475–1792. Instytut Sztuki PAN, Warszawa: 1–414.
- Nehring H., Khel J. 1989. Łowiectwo oczami artystów. Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa: 1–141.

- Pawlikowski M.K., b.r. Dzieciństwo i młodość Tadeusza Irteńskiego. Wydawnictwo LTW, Łomianki: 1–440.
- Pierwsza Warszawska Wystawa Łowiecka 1899. Łowiec Polski, 8: 2–5.
- Radziwiłł H.F. 1999. Rzeczy, którymi najgodniejszego mogę zabawić gościa. Twój Styl, Warszawa.
- Sikorski W. 1997. 25 lat Klubu Kolekcjonerów. Biuletyn, 11: 5.
- Sikorski W. 2008. Muzeum łowieckie (1954–1983). Kultura Łowiecka, 50: 10–15.
- Sprawozdanie 1972. Sprawozdanie Zarządu Klubu Kolekcjonera przy Muzeum Łowieckim za okres od 29 listopada 1972 do 28 marca 1976. Archiwum KKiKŁ PZŁ, Warszawa.
- Starkiel J. 1894. Łowiectwo na Powszechnej Wystawie Krajowej. Łowiec, 6: 81–83; 7: 97–99; 8: 123–124; 9: 129–131.
- Synak M. 2015. Jan Paweł Łukowicz (1886–1957). Portret myśliwego. Muzeum Historyczno-Etnograficzne im. J. Rydzkowskiego w Chojnicach: 1–412.
- Szpetkowski K.J. 2009. Łowieckie klejnoty. Kultura Łowiecka, 4(54).
- Szpetkowski K.J. 2010–2018. Materiały wyjściowe do opracowania katalogu zabytków łowieckich. Rękopis w zbiorach autora.
- Sztolcman J. 1889. I Warszawska Wystawa Łowiecka. Łowiec Polski, 6: 1–9.
- Toruńskie Towarzystwo Naukowe 1875. Gazeta Toruńska, 66: 1.
- Wołoszyn M. 2017. Historia Ordynacji Przeworskiej Książąt Lubomirskich. Katalog wystawy. Rzeszów: 1–122.
- Załęski P. 2005. Okruchy wielkich łowów. Łowiec Polski, Warszawa: 1–252.
- Żuchowski T. 2015. Organizacja i funkcjonowanie łowiectwa w dobrach Wiślanów w XIX i na początku XX w. w świetle archiwaliów z zasobu AGAD. Studium archiwoznawcze. Praca doktorska. Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Wydział Nauk Historycznych, Instytut Historii i Archiwistyki, Toruń: 111–116.